

Drodzy Państwo!

W imieniu Komitetu Wyborczego Wyborców „Nadzieja” składam wyrazy podziękowania wszystkim mieszkańcom gminy Wieprz, którzy poszli do wyborów samorządowych, a zwłaszcza tym, którzy oddali swój przemyślany głos na osobę pani Wójt Małgorzaty Chrapek i kandydatów na radnych naszego Komitetu.

Dla obecnych członków Rady Gminy tak szczególne zaufanie to duża satysfakcja, ale jednocześnie ogromne zobowiązanie na przyszłość, któremu postaramy się sprostać.

Równocześnie z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku życzę mieszkańcom naszej społeczności, by ten czas sprawił, że będziecie umieli cieszyć się tym, co macie, że Wasze marzenia zmieniają się w cele, do których będziecie dążyć, że nie zabraknie Wam miłości i wsparcia, by pokonać przeciwności losu, niech rodzina i przyjaciele pokazują Wam, jak wyjątkowi jesteście.

Z poważaniem
Anna Skowron
pełnomocnik wyborczy KWW Nadzieja

WYNIKI WYBORÓW SAMORZĄDOWYCH W GMINIE WIEPRZ Z DNIA 21.11.2010r

I Inauguracyjna Sesja Rady Gminy Wieprz

W dniu 29 listopada 2010r. o godz. 10.00 w Gminnym Ośrodku Kultury w Wieprzu odbyła się I Inauguracyjna Sesja Rady Gminy Wieprz. Sesja ta została zwołana w celu ślubowania nowo wybranych radnych gminy oraz wójta gminy, wyboru przewodniczącego Rady, wiceprzewodniczących, jak również ustanowienia stałych Komisji Rady Gminy Wieprz.

Nowym przewodniczącym Rady Gminy Wieprz został pan Mieczysław Żyła, był on jedynym kandydatem na to stanowisko i uzyskał 15 głosów poparcia na 15 możliwych.

Następnie spośród nowej Rady zostali wybrani wiceprzewodniczący. Zostali nimi pan Bolesław Mokwa oraz pan Kazimierz Szatan.

Kolejno w porządku obrad pani wójt Małgorzata Chrapek złożyła ślubowanie, jak również przedstawiła pokrótce plan działania na najbliższe 4 lata.

Następnie Rada Gminy spośród swojego grona ustanowiła 4 stałe komisje: Rewizyjną, Budżetową, Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Bezpieczeństwa oraz Rozwoju Gminy, Ochrony Środowiska i Rolnictwa.

W skład poszczególnych komisji weszli:

Komisja Rewizyjna: Migdałek Tomasz, Rusin Andrzej, Skowron Anna

Komisja Budżetowa: Huczek Maria, Mokwa Bolesław, Rusin Andrzej, Szatan Kazimierz, Zemanek Irena,

Komisja Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Bezpieczeństwa: Polak Adam, Rusinek Adam, Skowron Anna, Sopiczki Marcin, Zemanek Irena;

Komisja Rozwoju Gminy, Ochrony Środowiska i Rolnictwa: Bogunia Małgorzata, Matusiak Kazimierz, Migdałek Tomasz, Polak Adam, Rusinek Adam.

UGW

Serdecznie podziękowania dla wyborców z sołectwa Przybradz za zaufanie i wybranie mojej osoby do Rady Gminy.

*Przewodniczący Rady Gminy Wieprz
Mieczysław Żyła.*

Dziękuję wyborcom za okazane mi zaufanie i za wybór do Rady Gminy Wieprz.

Postaram się, by moja praca przyczyniła się do rozwoju naszego sołectwa jak i gminy.

Radny Bolesław Mokwa

LISTA RADNYCH GMINY WIEPRZ W KADENCJI 2010 - 2014

1. Bogunia Małgorzata	Nidek
2. Cieślik Barbara	Gierałtowie
3. Huczek Maria	Gierałtowie
4. Matusiak Kazimierz	Frydrychowice
5. Michalczyk Danuta	Frydrychowice
6. Migdalek Tomasz	Wieprz
7. Mokwa Bolesław	Wieprz
8. Polak Adam	Wieprz
9. Rusin Andrzej	Nidek
10. Rusinek Adam	Wieprz
11. Skowron Anna	Wieprz
12. Sopicki Marcin	Frydrychowice
13. Szatan Kazimierz	Frydrychowice
14. Zemanek Irena	Wieprz
15. Żyła Mieczysław	Przybradz

Podziękowanie za współpracę w kadencji 2006-2010

*Szanowni Państwo
W związku z zakończeniem mojej funkcji radnego i
Przewodniczącego Rady Gminy Wieprz
w kadencji 2006-2010,
chciałbym serdecznie podziękować mieszkańcom gminy
za okazane zaufanie życzliwość oraz gesty dobrej woli,
z którymi spotykam się do dziś.
Życzę nowym władzom dalszych sukcesów
w rozwoju Gminy Wieprz.
Przy okazji pragnę życzyć wszystkim mieszkańcom
zdrowych i wesołych świąt
i szczęśliwego Nowego Roku.*

*Przewodniczący Rady Gminy Wieprz w kadencji 2006-2010
Stanisław Wysogład*



Exposé - przemówienie programowe Wójt Gminy Wieprz

Wysoka Rado!
Szanowni Goście!

„Każde osiągnięcie to suma siły i odwagi”. –mawiał filozof chiński Thao-Tzu- Siłę dają słowa otuchy, odwagę poczucie odpowiedzialności za tych, którzy je wypowiadają

Osiągnięcie tak doskonałego wyniku w tegorocznych wyborach samorządowych zawdzięczam więc wszystkim tym, którzy zachęcili mnie do ubiegania się o kolejną reelekcję: rodzinie, współpracownikom, samorządowcom i przede wszystkim mieszkańcom naszej gminy, od których słyszałam wiele nieocenionych, dodających siłę i odwagę słów zachęty i wsparcia.

Za każde z nich pragnę z tego miejsca serdecznie podziękować. Jak dowodził George Washington - „Sukces nie jest miarą przez pozycję, którą jednostka osiągnęła w życiu, ale przez przeciwności, które pokonywała z innymi, próbując osiągnąć cel”.

Dziękuję zatem wszystkim tym, którzy w ciągu minionych dwóch kadencji wspólnie ze mną pokonywali wiele trudności, z determinacją dążąc do realizacji ambitnych planów.

To Państwo (częściowo tu obecni) jesteście autorami mojego tegorocznego sukcesu wyborczego.

W jego osiągnięciu pomogli mi także ci, którzy przez ostatnie lata sceptycznie spoglądali na moje posunięcia. Im także należy się podziękowanie. Nic bowiem bardziej nie mobilizuje do rzetelnej pracy niż rzeczowa krytyka, a – jak mawiał David Brinkley - „Najsolidniejsze fundamenty powstają z cegieł, którymi rucono w murarza i mimo to przetrwały”.

Wyrazy wdzięczności kieruję jednak przede wszystkim do wyborców, którzy obdarzyli mnie niezwykłym zaufaniem. Każdy Państwa głos to dla mnie osobne wyzwanie, kolejny obowiązek i duża odpowiedzialność.

„Łatwo bowiem osiągnąć sukces twierdził Albert Camus trudniej na niego zasłużyć”.

Dobry wynik wyborczy mojego kontrkandydata, Józefa Brynkusa, któremu z tego miejsca gratuluję, to dla mnie dodatkowy bodziec do tego, by ciężką służbą wciąż udowodniać, że na każdy głos, na zaufanie, zasługuję. Dla mnie bowiem sukces to nie – jak mówi Eliasa Canetti- największa przestrzeń w gazecie, lecz jak największa przestrzeń ludzkiego zaufania. I tę przestrzeń zamierzam poszerzać.

Dlatego już dziś zapraszam wszystkich do współpracy. Nawet różnice poglądów i merytoryczne spory nie przekreślą jej, jeśli połączymy nas pełne zaangażowanie i wspólna odpowiedzialność za wyborców i przyszłość naszej gminy.

„Dla człowieka, który dysponuje tylko młotkiem - mawiał znany amerykański psycholog, Abraham Maslow- wszystko, co spotyka, zaczyna wyglądać jak gwoździe”.

Dlatego proszę już dziś, wyrzucmy młotki waśni i kłótni i uzbrój-

my się wszyscy w mądrość, spokój, szacunek, zaufanie i cierpliwość.

Tylko tak zrealizujemy nasz wspólny plan, jakim jest rozwój naszej gminy. A przed nami czas rozwiązywania poważnych problemów, czas trudnych wyzwań.

Do priorytetów zaliczyć należy kwestię gospodarki ściekowej w naszej gminie - kwestię niezwykle skomplikowaną i wyzwalającą wiele emocji. Dotychczasowe działania skupiające się na wykonaniu projektu z uzyskaniem pozwolenia na budowę sieci kanalizacji zbiorczej i oczyszczalni ścieków, pomimo znacznego zaawansowania, zostały zahamowane poprzez brak zgody Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej na wypuszczenie oczyszczonych ścieków z planowanej oczyszczalni do rzeki Wieprzówki. Nasze działania w tym zakresie muszą zatem zmierzać konsekwentnie do tego, by nie zaprzepaścić energii i pracy wielu ludzi i zgodę tę uzyskać. Jednak w przypadku przedłużającego się impasu w kwestii zezwolenia na budowę oczyszczalni i sieci kanalizacji grawitacyjnej musimy wziąć pod uwagę zastosowanie alternatywnych rozwiązań umożliwiających szybkie, efektywne i ekonomiczne oczyszczanie ścieków. Za priorytet – zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców gminy-uznać należy niską cenę tego typu usług oraz czas realizacji projektu, wymuszony m.in. przepisami Unii Europejskiej. Ta trudna kwestia będzie dla nas najlepszym sprawdzianem współpracy i największym wyzwaniem. Nie może jednak przystąpić i zdominować innych - również ważnych zadań.

Do takich należy m.in. dalszy rozwój infrastruktury drogowej. We wszystkich sołectwach kontynuowane będą prace na drogach gminnych oraz działania z zakresu modernizacji dróg wewnętrznych i osiedlowych. Przeprowadzimy też konieczną regulację stanu prawnego dróg - niezwykle istotną m.in. z punktu widzenia prawa budowlanego. Kontynuowane będą jednocześnie prace przy budowie chodników wzdłuż dróg gminnych i przy oświetleniu ulicznym na terenie całej gminy.

Pilną do rozwiązania kwestią będzie także zabezpieczenie osuwisk powstałych w wyniku tegorocznej powodzi. Dołożymy wszelkich starań, by w przyszłości ograniczyć szkody powodziowe. Ważnym celem będzie zatem doprowadzenie do regulacji rzek i potoków.

We wszystkich dotychczasowych działaniach starałam się akcentować wagę wychowania i edukacji. Przyszłością mi zawsze stara i ciągle aktualna sentencja Frycza- Modrzewskiego: „Takie będą Rzeczpospolite, jakie ich młodzieży chowanie”.

Nie inaczej będzie w przyszłej kadencji, w której wciąż pragnę inwestować w najmłodszych mieszkańców naszej gminy. Wychodząc na przeciw oczekiwaniom wyborców, zwiększymy ilość miejsc w przedszkolach i poprawimy standardy w placówkach oświatowych.

Planujemy przygotowanie działań pod utworzenie żłobków domowych przy wsparciu projektowym. Naszą opieką obejmimy - jak

to było w ubiegłych latach - także szkoły. Realizując politykę wyrównywania rozwoju, kontynuować będziemy wyposażanie ich w specjalistyczne, nowoczesne pomoce naukowe, a przy ZSP we Frydrychowicach rozbudowane zostanie boisko sportowe. Naszym celem będzie także budowa ogólnodostępnych placów zabaw we wszystkich sołectwach.

Celem poszerzenia możliwości wszechstronnego rozwoju dzieci i młodzieży, zadbamy o wprowadzanie przez Wiejskie Domy Kultury nowych projektów kulturalno- oświatowych, jak warsztaty ceramiczne, modelarskie, klub filmowy i wycieczki krajoznawcze. Propagować będziemy aktywne sposoby spędzania wolnego czasu także poprzez dalsze wspieranie klubów sportowych i tworzenie ścieżek rowerowych.

Naszej działalności edukacyjnej i kulturalnej nie zamierzamy jednak zawęzić wyłącznie do dzieci i młodzieży. Przeznaczmy także fundusze na prelekcje i imprezy kulturalne dla dorosłych, na wspieranie Klubów Seniora, Kół Gospodyń Wiejskich, chórów, orkiestr, zespołów i cieszącego się niesłabnącą popularnością Klubu Kulinarnego Podróżnika.

Naszą działalność edukacyjną zamierzamy skoncentrować w najbliższym czasie wokół działań proekologicznych mających na celu zwiększenie świadomości mieszkańców na temat segregacji odpadów i podpisywania umów na wywóz śmieci.

Specjalnym wyzwaniem na miarę XXI w. w zakresie edukacji będzie otwarcie Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Podobnie za wymóg czasu uznać należy planowaną informatyzację gminy. Zrealizujemy ją dzięki wdrożeniu projektu dostępu do Internetu szerokopasmowego „Cybernetyczna wieś”, realizowanego we współpracy z UE.

Nowoczesna gmina to jednak również gmina bezpieczna. Dlatego, doceniając dotychczasowe działania i osiągnięcia Ochotniczych Straży Pożarnych, kontynuować będziemy związane z nimi inwestycje. Strażacy otrzymają nowoczesny sprzęt, nowe umundurowanie, możliwość specjalistycznych szkoleń i wyjazdów integracyjnych.

Do problemów społecznych, które zwłaszcza w dobie globalnego kryzysu (coraz bardziej odczuwalnego na prowincjach) wymagać będą szybkich rozwiązań, zaliczyć musimy także kwestię lokalnego bezrobocia i wspierania przedsiębiorczości. Zamierzamy utrzymać pozycję lidera w Małopolsce w zakresie aktywizowania bezrobotnych, rozszerzając nasze działania o aktywizację zawodową osób niepełnosprawnych. Naszym wsparciem otoczmy także rolników, adresując do nich umożliwiające poszerzenie działalności gospodarczej projekty w ramach Lokalnej Grupy Rybackiej i Lokalnej Grupy Działania „Wieprz ze Smakiem”.

Rozwój działalności ułatwimy także przedsiębiorcom: zorganizujemy dla nich specjalne forum umożliwiające nawiązanie kontaktów handlowych z potencjalnymi partnerami z kraju i zagranicy.

Z planem rozwoju przedsiębiorczości naszej gminy nie-

odłącznie związana będzie szeroko zakrojona polityka promocyjna. Będziemy reklamować nasze sołectwa, głównie pod kątem lokalnych produktów w kraju i za granicą. Stworzymy atrakcje turystyczne i spopularyzujemy agroturystykę.

W dbałości o nowoczesny wizerunek gminy przeprowadzimy odnowę centrów sołectw: Frydrychowice, Gierałtówce, Nidek i Przybradz. Rozbudujemy i wyposażymy „Agronomówkę” w Wieprzu, by stworzyć na jej miejscu nowoczesne Centrum Biblioteczno-Informatyczne.

Zmodernizujemy też lokalną gazetę, by była bardziej atrakcyjna i przyciągała młodzież jako jej współtwórców w ramach projektu „Małe Wieści z Gminy Wieprz”.

Naszą akcją promocyjną zamierzamy rozszerzyć o współpracę z zagranicą dzięki umowom dwustronnym z Andaluzją w Hiszpanii i z Flandrią w Belgii.

W realizacji wielu z przedstawionych wyzwań wykorzystać zamierzamy środki unijne. Zrobimy wszystko na rzecz utrzymania wysokiego poziomu absorpcji środków pozabudżetowych.

Wszystkie plany i założenia to realne do osiągnięcia konkretne cele – oczekiwania mieszkańców gminy, a nie mgliste mrzonki. Ich realizacja jest możliwa. Kluczem, który uwalnia energię, jest pragnienie. Jeśli mamy wytworzyć jakiś prawdziwy zapał, prawdziwą siłę - musimy zacząć się ekscytować.

Czas zatem na prawdziwą wspólną ekscytację trudnymi zadaniami.

Niech ich realizacji przyświeca myśl Henry'ego Forda: „Ciągłe stajemy przed wspaniałymi szansami przebranymi tylko za problemy nie do rozwiązania”.

Wójt Gminy Wieprz Małgorzata Chrapek



Radny Powiatu Wadowickiego

8 listopada 2010

Józef FRAŚ

Wieprz 402

Sesja Rady Powiatu Wadowickiego

Interpelacja! Zapytanie!

**Starostwo Powiatowe w Wadowicach,
Urząd Miejski w Wadowicach
Wysoka Rado!**

Pytania podstawowe mam trzy. Właściwie tych pytań i zapytań mam więcej, gdyż organizator dzisiejszej, chyba już ostatniej sesji tej kadencji nie przewidział punktu podsumowującego naszą czteroletnią kadencję.

Nie mam zamiaru, Drodzy Państwo, wywoływać demonów przeszłości, lecz trochę historii naszego powiatu chcę Wam opowiedzieć i właśnie o demonach w moich zapytaniach będzie mowa, więc proszę posłuchajcie.

Szukamy, jako naród, jako Polacy grobów naszych polskich patriotów po całym świecie. Chcemy je otoczyć naszym szacunkiem, myślą, wspomnieniem, naszą modlitwą.

Niektóre z tych miejsc mają straszną historię i tragiczną wymowę jak chociażby Katyń, Charków, Miednoje – nie ma miejsca i zakątką na świecie, gdzie nie spoczywałyby ciała naszych rodaków, którzy ginęli w imię wolności. Ale inaczej przecież postrzegamy polskie groby na Monte Cassino czy nawet pod Lenino.

Lecz bardzo dziwne i niezrozumiałe postępujemy jako władza państwowa w tym szanowaniu i zapamiętywaniu historii – nawet nad grobami tych bestialsko zamordowanych Polaków w Katyniu nie potrafiliśmy się pogodzić – Rosjanie to sprytnie wykorzystali i trzeba było podwójnie organizować rocznicowe obchody, a straszliwa tragedia Smoleńska z kwietnia tego roku jest po części

również wynikiem naszej niezgody. Straszne to, proszę Wysokiej Rady, ale prawdziwe.

Szukamy miejsca pochówku naszych rodaków daleko, mamy pretensje do Rosjan, że nie chcą nam wszystkiego ujawnić, ale czy nie trzeba szukać bliżej, chociażby tu na naszej wadowickiej ziemi? Zapytam wprost: gdzie są groby naszych rodaków rozstrzelanych tu w podziemiach, piwnicach, czy też garażach wadowickiego więzienia pod koniec lat 1940 i na początku lat 1950 – mordowanych wyrokami stalinowsko ubeckich sądów – nasi bracia Polacy zakatowani przez stalinowską bezpiekę? Co to byli za ludzie? Czy byli to zwykli, pospolici bandyci, czy też żołnierze podziemnego państwa polskiego, którym nie podobał się pojałtański podział Polski i Europy?

Gdzie jest to miejsce, gdzie jest ich grób? Czy jest to jakiś dół kloaczny, czy jakiś rów cementarny, czy też skarpa w pod wadowickim lesie, a może jakiś dół pod więziennym murem. Gdzie jest to miejsce? Ile było tych mordów – rozstrzelani? Niektórzy mówią, że kilkaset inni, że kilkadziesiąt, jeszcze inni, że kilkanaście. Podobno wtedy dla zatarcia śladów na egzekucje przywożono ludzi z innych części naszego kraju. A miejscowych wywożono. Młodzi wychowankowie stalinowskiej NKWD widocznie wiedzieli jak to robić, skoro po tylu latach nieznane jest to miejsce. A może znane, tylko objęte jakąś dziwną klauzurą tajemności. Jaka jest więc prawda tamtych lat, prawda jeszcze dotychczas szeptana o tamtych okrutnych czasach?

Podobno do niedawna żyli ludzie, albo jeszcze żyją ci, którzy te wyroki wykonywali. W czasie pijackich libacji chwalili się, że zabić człowieka to nic, ot tak sobie – strzał i po wszystkim. Chępiąc się opowiadali, że niektórzy skazańcy skomleli o życie, krzyczeli, płakali. Wielu z nich przecież miało tylko po dwadzieścia parę lat. Byli często zbalamuceni przez zachodnią propagandę, że w kilka strzelb uda się odwrócić siłą narzucony nam Polakom, system polityczny. I państwa zachodnie wraz ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki mają tu swoją winę.

Wysoka Rado – straszne to czasy, które przywołuję. Pytam więc:

Czy władzom miasta Wadowic i władzom powiatu wadowickiego jest na ten temat coś wiadomo, a może Krakowski Instytut Pamięci Narodowej ma jakieś wiadomości na ten temat. Kiedy na tym nieznanym miejscu pochówku zaplonie znicz pamięci? Kiedy je będzie można otoczyć szacunkiem i modlitwą? Te groby czy grób mają bardzo bolesny i tragiczny wymiar, bo to przecież bratobójcza krew. Czy Bóg pozwoli mi dożyć czasów, że na miejscu pochówku tych naszych braci powstanie jakaś skromna płyta pamięci?

Szanowni Państwo, kończy się kadencja, zbliżają się wybory samorządowe. Historia ziemi wadowickiej nie zawsze do końca spisana, ale przez niektórych zapamiętana i opowiadana, zna wiele ciekawych a czasem okrutnych działań władz w okresie około - wyborczym. Aby zadać pytanie, opowiem jeszcze o jednej z nich.

Jest grudzień 1946 roku. Na kilka tygodni przed styczniowymi wyborami w 1947 na skutek walki z niezależnym ruchem ludowym jednej nocy wadowicki i krakowski Urząd Bezpieczeństwa Publicznego aresztuje ponad 100 chłopów, przeważnie mieszkańców wsi Witanowice, członków PSL. W innych gminach i miejscowościach naszego powiatu aresztowania w tym czasie były mniej liczne. Przewożą ich do więzienia „do Krakowa, na przesłuchania.

Informuję, że w całym kraju aresztowano wówczas około 80 tysięcy ludowców i sympatyków tego ruchu. Informuję również, że w tamtych latach w Witanowicach do walki z patriotycznym podziemiem i niezależnym ruchem ludowym stacjonowały dwa plutony korpusu bezpieczeństwa wewnętrznego, zaś w samych Wadowicach tego typu wojska było więcej. Po kilku i kilkunastu dniach aresztowani wracają – pojedynczo, w niewielkich grupkach, zmaltretowani, pobijani, kilku ma potłuczone żebra. Tak to ówczesna władza prostowała kręgosłupy polityczne swego ludu przed mającymi się odbyć wyborami. Ale na tym nie koniec. Aresztowani i później wypuszczeni muszą się zgłaszać na dalsze przesłuchania do tutejszego Urzędu Bezpieczeństwa. Kiedy przekraczają próg wadowickiego urzędu na podłodze, za progiem, zamiast wycieraczki, leży powiatowy sztandar Polskiego Stronnictwa Ludowego z wizerunkiem matki Bożej Królowej Polski z jednej strony i orłem w koronie z drugiej – „Buty wycierać” - krzyczy ubek! Więc wycierali ci biedni chłopci te buty w ten swój sztandar - w tę swoją świętość, gdyż nie chcieli, aby im na powrót żebra łamano.

Czy szanujemy pamięć o tamtych dniach? Wielu z nas, mimo ponawianych zaproszeń nigdy nie uczestniczyło w Świątce Ludowym. Świątce, które przywołuje i składa hołd również tamtym tragicznym czasom.

Proszę Wysokiej Rady, dobiega końca nasza wspólna praca w Radzie Powiatu. Na pewno każdy z nas próbuje w ten czy inny sposób, czasem nawet bezwiednie rozliczyć się z tej pracy przede wszystkim z samym sobą, z własnym sumieniem i tym rozliczeniem chcę się podzielić po części z otoczeniem. Pewnie, że możemy się pochwalić kilometrami zmodernizowanych dróg, zbudowanych chodników czy też dobrym sprawowaniem jakby powierzonego nam z mocy prawa nadzoru właścicielskiego nad wieloma lokalnymi instytucjami publicznymi, z których to składa się nasze państwo powiatowe.

Ale pytanie rodzi się inne: Czy byliśmy do końca zintegrowani? Czy wzajemnie sobie ufaliśmy? Kończąca się historia bieżącej kadencji tej naszej rady dowodzi, że nie. Już na pierwszej sesji coś między nami pękło i to pęknięcie nie zblizniło się nigdy. W bieżącym roku i to z większą siłą pękło ponownie. Jakże więc staramy się wypełnić testament naszego wielkiego rodaka Jana Pawła II, który przed dwudziestu kilku laty z Wybrzeża wołał do nas – wołał do nas jako do członków "Solidarności" - "Przeto proszę was, abyście starali się być jedno. To znaczy jeden z drugim a nigdy jeden przeciw drugiemu".

Rado Ziemi Wadowickiej! Rado Ziemi Papieża Polaka!

W czasie czteroletniej kadencji tylko raz w okresie bożonarodzeniowym stać nas było na gest pojednania, na przełamanie się opłatkami. Dlaczego niektórzy radni na to przełamanie nie przyszli? Dlaczego niektórzy pociękali? Dlaczego nie stać nas było na wspólne odśpiewanie kolędy - kolędy, których śpiewanie nasz świętej pamięci Wielki Rodak Jan Paweł II tak bardzo uwielbiał.

Szanowni Państwo!

Czyżby dla naszej niezgody przykład szedł „z góry”? Jakże to jest w naszym państwie, że dwie główne siły polityczne wyrosłe z pnia „Solidarności” trwają w dziwnym niezrozumiałym dla mnie i chyba dla większości społeczeństwa żelaznym uścisku walki i nienawiści – walki podsycanej przez wszechwładne media – media, które potrafią wynieść człowieka lub bezkarnie zniszczyć jego godność.

Niniejszym dziękuję wszystkim, którzy w ostatnich wyborach samorządowych zaufali mi wybierając mnie radnym powiatu wadowickiego.

Niech zbliżające się Święta Bożego Narodzenia będą dla nas czasem radości, miłości i ciepła rodzinnego.

Boża Dziecino prosimy o zdrowie i pokój wśród ludzi na kolejny 2011 rok, ucz nas stale pokory i miłości oraz błogosław naszym publicznym i osobistym zamierzeniom.

Z ludowym pozdrowieniem i najlepszymi życzeniami
Józef Fraś

Kto więc jest sprawcą i wodzirejem gier politycznych i układanek w naszym powiecie? Kto pociąga za sznurki? Bardziej ode mnie doświadczeni radni wskazują taką osobę. Ja jednak nie wypowiem tego nazwiska. Choć rzecz jest bardzo czytelna, niech jednak pozostanie w sferze domysłów.

Na koniec dziękuję wszystkim, z którymi przyszło mi pracować i współpracować w Radzie Powiatu Wadowickiego. Przepraszam, jeśli kogokolwiek w związku z tą działalnością obraziłem lub skrzywdziłem, ale nie złe działanie było moim zamiarem.

Radny Powiatu Wadowickiego
Józef Fraś

8 listopada 2010r



GMINNY PRZEGLĄD KOŁĘD I PASTORAŁEK



REGULAMIN

Przeegląd odbędzie się dnia 12 stycznia (środa) 2011 r. o godzinie 10:00
w Gminnym Ośrodku Kultury w Wieprzu 217A – tel. 33-8755216

PROGRAM PRZEGLĄDU

- Przedszkola 10.00
- Szkoły Podstawowe 11.00
- Gimnazja 12.00

KATEGORIE WIEKOWE

- I. przedszkolaki
- II. szkoły podstawowe (klasy I-III)
- III. szkoły podstawowe (IV-VI)
- IV. gimnazja

Przeegląd jest imprezą otwartą, adresowaną do przedszkolaków, uczniów szkół podstawowych, gimnazjów. **Zgłoszenia w każdej kategorii wiekowej do 3 osób z placówki.**

1. **Uczestnicy soliści przygotowują jedną kołędę lub pastorałkę (3 do 5 zwrotek)** Utwory mogą być wykonywane a`capella, z akompaniamentem na własnych instrumentach, bądź z wykorzystaniem przygotowanego podkładu muzycznego. Organizatorzy zapewniają nagłośnienie.

2. **Wypełnioną kartę zgłoszenia należy przesłać do 5 stycznia 2011 roku** na adres organizatora przeglądu. Nadesłanie podpisanej karty zgłoszenia jest równoznaczne z zaakceptowaniem regulaminu.

3. Oceny prezentacji dokona jury powołane przez organizatora.

Ocenie podlegać będzie:

- dobór repertuaru – tematyki zgodnej z repertuarem przeglądu
- aranżacja i interpretacja
- muzykalność i warunki głosowe wykonawców
- pomysłowość i oryginalność uczestników wyrażająca się w przygotowanych przez nich strojach oraz rekwizytach wykorzystanych podczas występu.

4. Jury powołane przez organizatorów wyróżni najlepszych. Decyzje jury są ostateczne i niepodważalne. Wyróżnieni soliści otrzymają dyplomy i nagrody oraz będą mieli okazję zaprezentować się na koncercie finalistów dnia 16 stycznia 2011 o godzinie 16.00 w GOK Wieprz.

5. Dojazd uczestników na koszt własny

6. Organizator zastrzega sobie prawo ostatecznej interpretacji regulaminu.



**GMINNY OŚRODEK KULTURY W WIEPRZU
WIEJSKI DOM KULTURY
WE FRYDRYCHOWICACH**

ZAPRASZAJĄ NA

**X GMINNY PRZEGLĄD
GRUP KOŁĘDNICZYCH
I OBRZĘDOWYCH**

SOBOTA 15 STYCZNIA 2011

GODZINA 10:00

W SALI WDK WE FRYDRYCHOWICACH



**GMINNY OŚRODEK KULTURY W WIEPRZU
WIEJSKI DOM KULTURY W GIERAŁTOWICACH**

ZAPRASZAJĄ NA

**VIII GMINNY
PRZEGLĄD ZESPOŁÓW JASEŁKOWYCH**

**22 STYCZNIA 2011
SOBOTA
GODZINA 10:00
SALA WDK GIERAŁTOWICE**

Zimowe utrzymanie dróg gminnych

Informuje się mieszkańców, że na terenie sołectw osobami odpowiedzialnymi za zimowe utrzymanie dróg, w tym za podjęcie decyzji o wyjeździe firmy odśnieżającej w teren, są SOŁTYSI:

Wykaz firm odpowiedzialnych za zimowe utrzymanie dróg gminnych:

Sołectwo Nidek

Nidek –Nidek 54, 34-122 Wieprz Tel. 608-575-642

Sołectwo Przybradz

Koparion

– 34-108 Frydrychowice 278

tel. 666-249-564

Sołectwo Wieprz

Plon

– 34-122 Wieprz 230

tel. 33 875 51 95

**Sołectwo Gierałtowice i Gierał-
towiczki**

Protech

– 34-122 Gierałtowice 118

tel. 506-172-573

Sołectwo Frydrychowice

Kółko Rolnicze

– 34-108 Frydrychowice

Tel. 33 879 57 95

Jubileusz par małżeńskich

27 października 2010 w sali widowiskowej GOK Wieprz odbył się niecodzienny jubileusz. 50- i 60 - lecie par małżeńskich. Na spotkanie poza jubilatami przybyły ich rodziny. W serdecznej atmosferze wspólnie odebrano medale okolicznościowe, odśpiewano 100 lat i wspomniano wydarzenia z przeszłości.

JUBILEUSZ 60-LECIA PAR MAŁŻEŃSKICH:



*Rozalia i Alojzy Harańczyk z Frydrychowic
Genowefa i Marian Jończy z Wieprza*

JUBILEUSZ 50-LECIA PAR MAŁŻEŃSKICH:



Władysława i Stanisław Czechowscy z Wieprza
Genowefa i Józef Herma z Wieprza
Maria i Władysław Herma z Wieprza



Genowefa i Stanisław Matusiak z Nidku
Anna i Antoni Migdałek z Wieprza
Jadwiga i Karol Ogiego z Frydrychowic



Władysława i Alojzy Kasperek z Wieprza
Helena i Józef Kamiński z Przybradza
Wanda i Stanisław Kasperek z Gieraltowic



Bernadetta i Stanisław Piwowarscy z Gieraltowic
Antonina i Antoni Rupik z Wieprza
Anastazja i Fryderyk Skrzypiec z Wieprza



Matylda i Stanisław Kocemba z Wieprza
Rozalia i Władysław Maciejczyk z Frydrychowic
Stefania i Jan Marczyński z Wieprza



Halina i Mieczysław Sordyl z Wieprza
Józefa i Zdzisław Wróbel z Wieprza
Teresa i Tadeusz Żabiński z Wieprza

Oprócz jubilatów obecnych na imprezie, jubileusz obchodzili:

Władysława i Bronisław Buda z Frydrychowic,
Teresa i Jan Hojny z Frydrychowic,
Katarzyna i Mieczysław Siwek z Nidku.

Nie obyło się bez akcentu lirycznego. Tylko pieśń i poezja potrafi oddać wszystkie stany duszy. Pan Jerzy Jończy jako syn a zarazem poeta zadeklamował swój wiersz pod tytułem „Uczucie” który poniżej publikujemy.

UCZUCIE

*moja miłość silniejsza niż ból
moja miłość pewniejsza niż śmierć
to te słowa codziennie powtarzane
głośno po cichu i w duchu
wszystkie marzenia czekające
w zwartym szyku do spełnienia
to zdarzenia które powracają
nawet po wielu latach
jako coś naprawdę pięknego
moja miłość to też tży
nie zawsze z wielkiego szczęścia
to czasami najdziwniejsze kompromisy
a zwłaszcza umiejętność wybaczenia
powracające zrywy namiętności
w dni powszechnie i od święta
drobny gest i uśmiech na twarzy
wylapanie tego błysku w oczach
który się pojawił pierwszy raz
kiedy spotkaliśmy się olśnieni sobą
po którym nasze serca zawrzały
i... płonęły czasami się tylko tliły
ale trzeba było szybko znaleźć
takie drwa umiejętnie dolożyć
by płomyk żarzył się jeszcze
przez wiele lat i dłużej
bo na tym polega prawdziwe
małżeńskie uczucie*

Wieprz 27.10.2010

Poezja określana bywa jako głos serca. Okazja jubileuszu par małżeńskich sprzyja wszystkim pozytywnym uczuciom jak miłość, zaufanie, zdolność do poświęceń i empatii. W tych klimatach są napisane inne wiersze pana Jerzego.

NIEUBŁAGALNY

*czas pojęcie względne
dla niektórych niebyt
którego ciągle brakuje
za którym wielu goni
ale w pewnym okresie życia
dodajemy go by dorównać
do pełnoletniości i dalej
do niewyobrażalnej dorosłości
pewnikiem jest i to
bez niego nic dosłownie*

*nie jest możliwe
od poczęcia do
pięknego narodzenia
kiedy jest się uczniem
chętnie by go odejmowano
by skrócić lekcje
a w wieku sędziwym
najszczerzej by się go
odejmowało by wrócić
do młodości do radości*



BALLADA O GIENI I MARIANIE - RODZICOM W 60 ROCZNICĘ ŚLUBU

I tak się jakoś stało, gdy nową Polskę powojenną większość rodaków mimo woli jakoś dziwnie skotłowało bo nowi dostojnicy państwowi na mocy "jakichś" dekretów robili przesiedlenia część narodu w myśl nowej idei sama zaczęła zasiedlać wymieszali się ci ze wschodu zachodu kresów i centrali w taki oto nowy powojenny sposób nową rzeczywistość budowali ziemi ci u nas dostatek wszyscy tak głośno mówili a więc brali garściami w silne młode dłonie to co kraj zyskał po latach wiekach nazwane szumnie ziemiami odzyskanymi piastowskimi nikt nie żałował własnych sił by dla dobra kraju i swojego pomnażać to co zasiane w ziemi często ponad siły swoje i innych produkowali płody rolne różne a raczej te na które tamte ziemie pozwalały ze względu na klasę ale opowiem wam w jaki oto sposób jeden produkt rolny najśodszy osłodził drogę wówczas młodym ludziom był to zwyczajny burak" tyle że cukrowy "załotna Gienia ze swoim tatą filuterny Marian z mamą przywieźli na wozach raczej żelazniakach to co dzięki ciężkiej pracy na najlepszej ziemi z tych jaką mieli do cukrowni dostarczyli słodkie białe buraki i mimo ich woli w oczach i sercach coś

zaiskrzyło posłodziło a resztę nie muszą kontynuować już albo dopiero 60 lat temu wstąpili w związek małżeński na początku Marian pracował w wałbrzyskim browarze brzuszek rósł byli piękni i młodzi wtedy wszyscy hektary kochali pokochali i oni w Pogorzle.... eh! kurde tamte czasy dzieci a jakże w młodym rozwojowym małżeństwie były bo jakże by inaczej i co by ludzie powiedzieli bo co to za rodzina bez nich dwóch różnych synów Jerzego Ryszarda objęły dwie siostrzyczki najstarsza Bogda najmłodsza Alicja dorastali przekomarzali się czasami sprzeczcali też a nawet nie raz mocniej szturchnali jak to w rodzinie ... ale o ciężkiej pracy raczej nie mogli często zapomnieć no cóż takie czasy a może i dobrze poznali już w młodym wieku te miody i smaki dzisiaj każdy z nich ma swój dom dzieci no i jakoś tam leci wszystkie zamieszkały w Małopolsce kontakt między sobą również rodzicami mają tak często jak czas pozwala w dzisiejszym zabieganym świecie normalnie jak w rodzinie bywają słowne przepychanki powiedzmy po to by była możliwość ponownego zbliżenia pojednania wybaczenia tak latka biegną czas przebiega gdzieś obok nas Marian i Gienia na pewno zauważyli stali się dziadkami pradiadkami

a chłopcy ba mężczyźni szybciej dorostają i kwitną dziewczyny pączkowieją i kwitną chociaż wszyscy z głowami w chmurach chodzą twardo po ziemi by przepychać tą i tamtą biedę dla wspólnego dobra ważne by z humorem do przodu tak jak kiedyś ich dziadkowie obecni tu Marian i Genowefa bo te wysiłki dopiero po latach lśnią jak szabla ulańska w słońcu wtedy można powiedzieć my zrobiliśmy wszystko co mogliśmy ile sił pieniędzy starczyło teraz wy budujcie swoje nowe dzieło a my jak Pan Bóg pozwoli i zdrowie będziemy się bacznie przyglądać cieszyć razem z wami z sukcesów w takiej czy innej formie mówią to sprzed 60-laty Państwo Młodzi ten oto Marian Jończy i ówczesna panna Genowefa Rokita

A.D. Wieprz 14.02.2010

Organizatorami imprezy byli: Wójt Gminy Wieprz, Rada Gminy Wieprz, Urząd Stanu Cywilnego, Gminny Ośrodek Kultury. Elementy artystyczne zapewnił chór „Jarzębina” i zespół „Ósme Niebo”.

Władze Gminy Wieprz reprezentował pan przewodniczący Stanisław Wysogład, pani wójt Małgorzata Chrapek. Redakcja pragnie serdecznie podziękować panu Jerzemu Jończemu za udostępnienie swojej poezji.

Red.





STÓŁ WIGILIJNY 2010

Zapachniało choinką i potrawami wigilijnymi na kolejnym Konkursie Potraw Regionalnych.

Już po raz XI Konkurs Potraw Wigilijnych zgromadził na wieczerze wigilijnej wszystkie gospodynie i zaproszonych gości w jednym dniu. Jak zawsze, zanim w naszych domach zrobi się świątecznie, Stowarzyszenie Gospodyń Wiejskich w Andrychowie wprowadza nas w zwyczaj i tradycję przeżywania Świąt Bożego Narodzenia.

W tym roku impreza miała miejsce w Parku – Hotelu Łysoń w Inwałdzie 4 grudnia. O godzinie 16.00 wszyscy zamilkli, by poczuć się jak na prawdziwej wieczerze. Jak zawsze prowadząca spotkanie prezes Stowarzyszenia Gospodyń Wiejskich - Czesława Wojewodzik niejednokrotnie wspominała, że najważniejsza jest tradycja i że to właśnie wszystkie gospodynie w swych domach ją pielęgnują. Ksiądz po modlitwie zaapelował o dobro i pojednanie „spojrzenie na ludzi wokół nas.

Na tegorocznych

stołach wigilijnych tradycja przeplatała się z nowoczesnością, rodzinna atmosfera - łączyła się z niepowtarzalnym smakiem lokalnych potraw, domowych wypieków, które każda z gospodyń właśnie na ten wieczór przygotowuje dla uczestników wigilijnej wieczerzy. Po raz kolejny dziewiętnaście Kół wniosło ciepło, smak i piękno w swych dekoracjach i przez bycie razem. Chór z Zagórnika swymi kołędami wprowadzał wszystkich w magiczny czas dobra, spokoju.

Tradycyjnie oceniano stoły wigilijne, stroiki, nalewki. Nowościom podlegającą ocenie były kartki świąteczne zrobione własnoręcznie przez panie i placki z logo Małopolski - nie lada trudność!

Z naszej gminy, jak co roku, wszystkie Koła Gospodyń Wiejskich wzięły udział w konkursie i mamy się czym pochwalić. W konkursie na świąteczny stroik KGW Gierałtowiczki zdobyło II miejsce. Placek z KGW Frydrychowice zdobył I miejsce, a II





miejsce zdobyło ciasto z KGW Nidek.

Kartka świąteczna Z KGW Frydrychowice zajęła III miejsce. „Nalewka kapitańska” była jedną z najlepszych i KGW Gierałtowiczki otrzymało za nią III miejsce. Jednak prawdziwe sukcesy naszych pań widać było w werdykcie jury stołów Wigilijnych. III miejsce przypadło KGW Frydrychowice, I miejsce otrzymało KGW Gierałtowiczki a zaszczytne Grand Prix IX Konkursu Potraw Regionalnych "Stół Wigilijny" otrzymało KGW Nidek.

Sukcesy naszych pań świadczą o dobrym smaku, zdolnościach i o tym, że naprawdę mamy się czym pochwalić w okolicy, a jak pokazała impreza, nawet w całej Małopolsce. Ktoś powie „co za sztuka zrobić kartkę, stroik czy przygotować stół – może żadna, ale włożyć w nie serce, to tylko gospodynie potrafią. Cieszymy się tym, co posiadamy, a posiadamy niemało, co udowodnił po raz kolejny ten piękny konkurs!

Agnieszka Jakubowska



X FESTIWAL ARTYSTYCZNY „TALENTY 2010” ELIMINACJE GMINNE

Eliminacje dla gminy Wieprz do Festiwalu Artystycznego „Talenty 2010” odbyły się 21 października 2010 r. w Gminnym Ośrodku Kultury w Wieprzu. W eliminacjach udział wzięło 94 uczestników ze szkół podstawowych, gimnazjów, placówek kultury w czterech grupach wiekowych oraz 7 kategoriach artystycznych. Nadesłane prace oraz występy sceniczne oceniało jury. Do eliminacji gminnych przystąpili:

WOKAL 18 zgłoszeń

I grupa wiekowa:

Zuzanna Szczelina – ZSP Gierałtowiec
Aneta Mizera- GOK Wieprz
Karolina Turek- GOK Wieprz

II grupa wiekowa:

Dawid Wilk- ZSP Przybradz
Daria Płonka- ZSP Frydrychowice
Michał Ćwiertnia- ZSP2 Wieprz
Iwona Szkiłdź – GOK Wieprz
Kamila Gurdek- GOK Wieprz
Paulina Czubała- ZSP Nidek
Paulina Dróżnik- ZSP Nidek
Kamila Szemik- ZSP Nidek

III grupa wiekowa:

Dominika Niemiec- ZSP Przybradz
Magdalena Dziubany- ZSP Frydrychowice
Aldona Pytel- ZSP Frydrychowice
Paulina Fraś- ZSP2 Wieprz
Paulina Orlicka- ZSP2 Wieprz
Monika Pieczarka – GOK Wieprz
Anna Pułka- ZSP Nidek

TANIEC 8 zgłoszeń

I grupa wiekowa:

Nikola Łubik- ZSP Przybradz

II grupa wiekowa:

Klaudia Mrzygłód WDK Gierałtowiec
Sandra Piernik WDK Gierałtowiec
Natalia Cieślík WDK Gierałtowiec

III grupa wiekowa:

Karina Brońka- ZSP2 Wieprz
Sylwia Stachera- WDK Gierałtowiec
Anna Mazgaj – GOK Wieprz
Agnieszka Migdalek – GOK Wieprz

LITERATURA 12 zgłoszeń

I grupa wiekowa:

Maria Wojewodziec – ZSP Gierałtowiec

II grupa wiekowa:

Aleksandra Wróbel- ZSP Przybradz
Anna Brusik - WDK Frydrychowice

III grupa wiekowa:

Karolina Szczerbik - ZSP Przybradz
Klaudia Łopata- ZSP Przybradz
Dominika Niemiec- ZSP Przybradz

Izabela Niemczyk- ZSP Frydrychowice
Kinga Rokowska- ZSP Frydrychowice
Aleksandra Kocemba- ZSP2 Wieprz
Karina Brońka- ZSP2 Wieprz
Julia Mazgaj- ZSP2 Wieprz
Daria Grzywa – ZSP Przybradz

FOTOGRAFIA 4 zgłoszenia

II grupa wiekowa:

Klaudia Łopata – ZSP Przybradz
Tadeusz Szatan – ZSP Frydrychowice
Patrycja Frączek – ZSP2 Wieprz
Julia Mazgaj- ZSP2 Wieprz

FILM 2 zgłoszenia

II grupa wiekowa:

Emilia Gałysz – GOK Wieprz

III grupa wiekowa:

Filip Gałysz – GOK Wieprz

TEATR 15 zgłoszeń

I grupa wiekowa:

Beata Wróbel- ZSP Frydrychowice
Radosław Wysogład - ZSP Frydrychowice
Jakub Łopata- ZSP Przybradz
Anna Jerdanek – ZSP Przybradz
Magdalena Ściera- ZSP Przybradz
Agata Mejza- ZSP Gierałtowiec
Jakub Lipnicki – ZSP Gierałtowiec
Zuzanna Szczelina – ZSP Gierałtowiec

II grupa wiekowa:

Magdalena Warmuz- ZSP Przybradz
Michał Ćwiertnia- ZSP2 Wieprz
Alicja Płonka – ZSP2 Wieprz

III grupa wiekowa:

Aleksandra Kocemba- ZSP2 Wieprz
Karina Brońka- ZSP2 Wieprz
Ugo Giordano- ZSP2 Wieprz
Julia Mazgaj- ZSP2 Wieprz

PLASTYKA 35 zgłoszeń

I grupa wiekowa:

Nikola Łubik- ZSP Przybradz
Magdalena Ściera- ZSP Przybradz
Gabriela Sowińska – ZSP Przybradz
Piotr Goździewicz – ZSP Gierałtowiec

Karol Odrobina- ZSP Gierałtowiec
Zuzanna Szczelina – ZSP Gierałtowiec
Franciszek Szczelina – ZSP Gierałtowiec
Paulina Lipowska- ZSP Gierałtowiec
Izabela Górkiewicz- ZSP Gierałtowiec
Maria Wojewodziec- ZSP Gierałtowiec
Justyna Jordan – ZSP Frydrychowice
Iwona Rokowska– ZSP Frydrychowice
Marcelina Piegza– ZSP Frydrychowice
Dominika Sopicka– ZSP Frydrychowice
Mariola Kłęczar– ZSP Frydrychowice
Nikoletta Hojny– ZSP Frydrychowice
Gabriela Orkisz– ZSP Frydrychowice
Małgorzata Chrapek– ZSP Frydrychowice

Paulina Nikliborc– ZSP Frydrychowice
Emilia Wojtas– ZSP Frydrychowice

II grupa wiekowa:

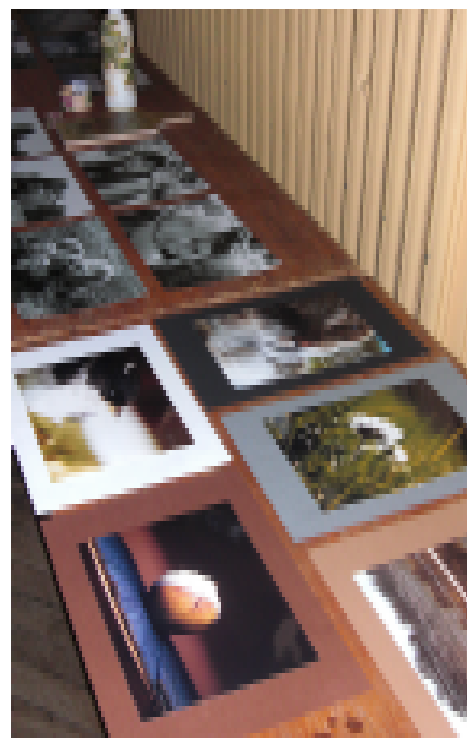
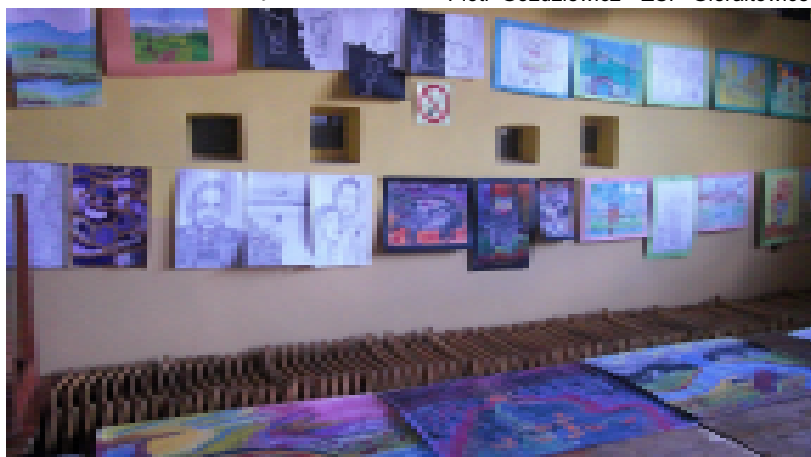
Julia Polak – ZSP Frydrychowice
Ewelina Zajda – ZSP Frydrychowice
Gabriela Kosek- ZSP2 Wieprz
Justyna Forytarz- ZSP Nidek
Magdalena Mikula- ZSP Nidek
Aleksandra Górkiewicz- ZSP Nidek
Julia Kobielius- ZSP Nidek

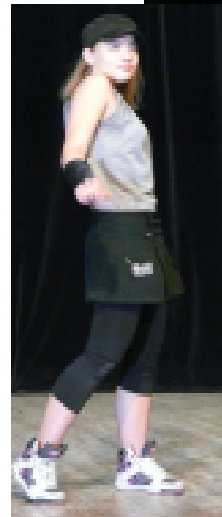
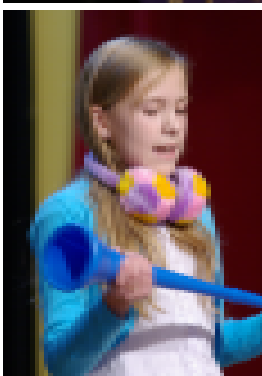
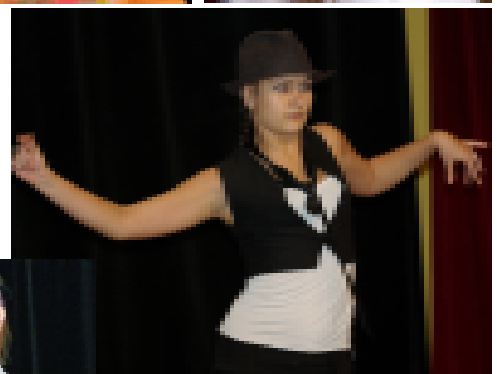
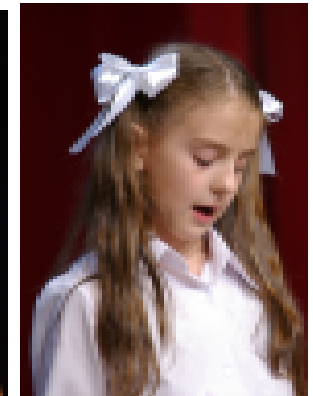
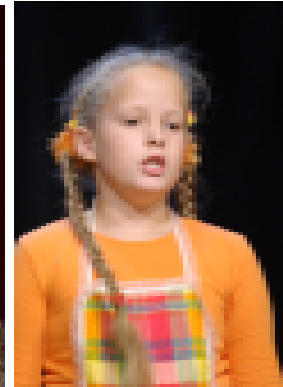
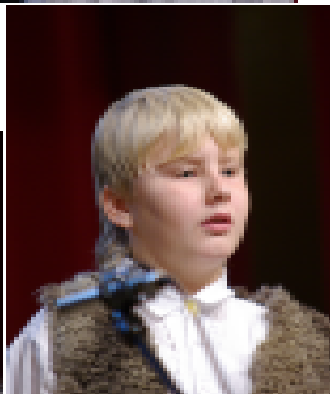
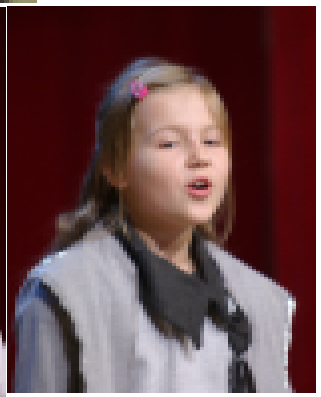
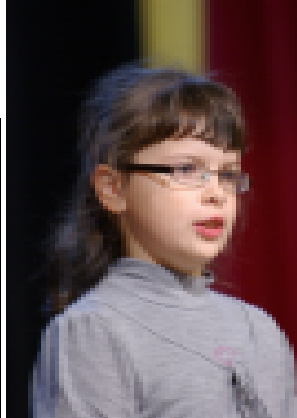
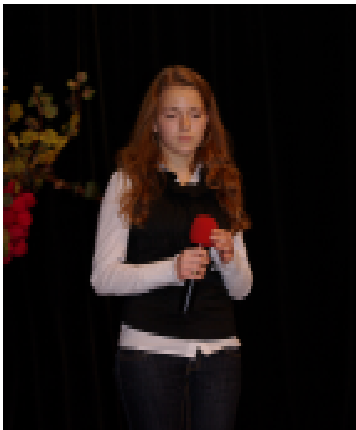
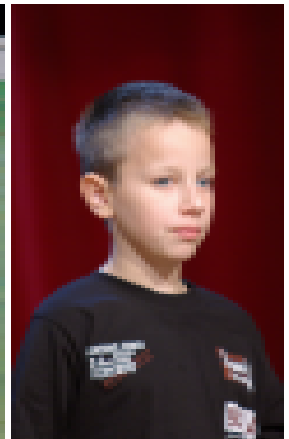
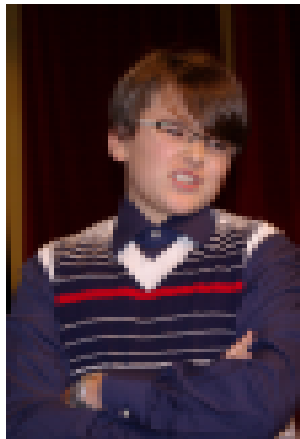
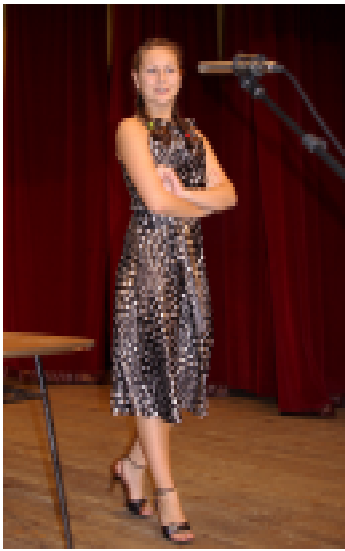
III grupa wiekowa:

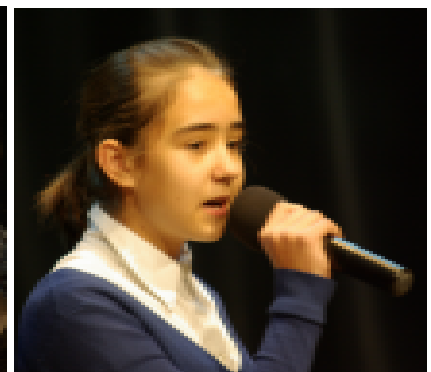
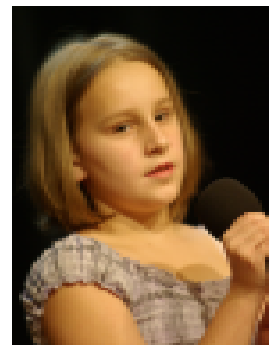
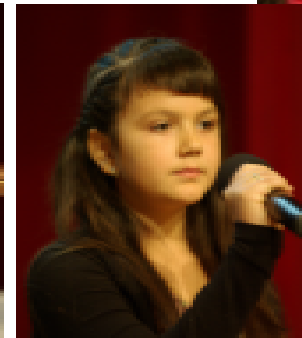
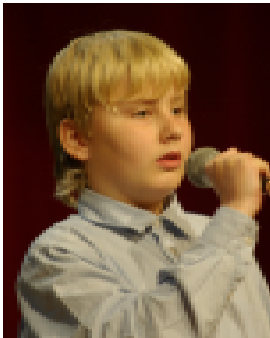
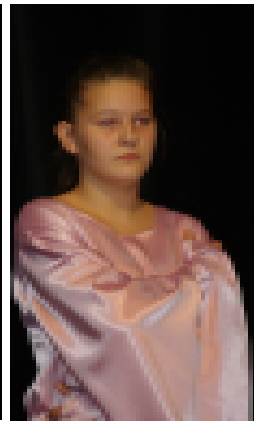
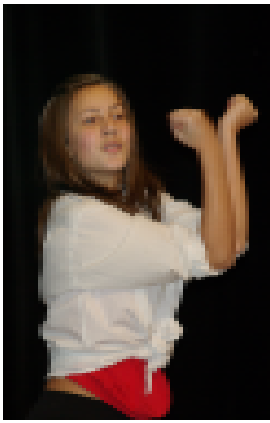
Szymon Zajda – ZSP Frydrychowice
Krzysztof Nowak – ZSP Frydrychowice
Dominika Niemiec – ZSP Przybradz
Tadeusz Szatan – ZSP Frydrychowice
Karolina Szczerbik – ZSP Przybradz
Damian Włoch – ZSP Przybradz
Agnieszka Kosek- ZSP2 Wieprz

IV grupa wiekowa:

Magdalena Fierdonek
– WDK Frydrychowice

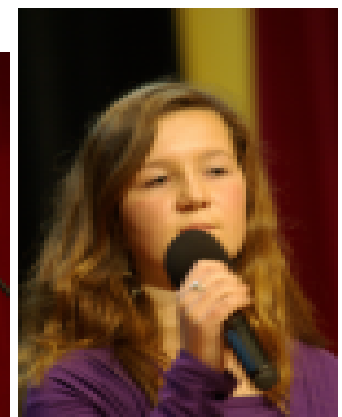
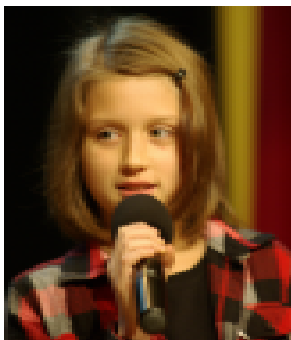






Eliminacje powiatowe w Wadowicach nominowały poniżej wymienionych artystów;
 W kategorii teatr: Zuzannę Szczelinę z ZSP Gierałtowiec i Radosławą Wysogłłą z ZSP Frydrychowice
 W kategorii plastyka: Franciszka Szczelinę – ZSP Gierałtowiec
 W kategorii fotografia nominację otrzymała: Pamela Gurdek, która pochodzi z sołectwa Wieprz, ale wystartowała pod patronatem Liceum z Andrychowa.

GOK



NOMINACJE TALENTY 2010

Następnym elementem przeglądu TALENTY 2010 było wręczenie nominacji, które umożliwią przejście do etapu powiatowego konkursu w Wadowicach.

Wręczenie nominacji oraz koncert laureatów odbyły się w czwartek 4.11.2010 o godzinie 14:00 w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury w Wieprzu. W sumie przyznano 31 nominacji.

WOKAL

- II grupa wiekowa:

Kamila Gurdek- GOK Wieprz
Kamila Szemik- ZSP Nidek

- III grupa wiekowa:

Monika Pieczarka – GOK Wieprz
Anna Pułka- ZSP Nidek

TANIEC

- II grupa wiekowa:

Klaudia Mrzygłód - WDK Gieraltowice
Natalia Cieślak - WDK Gieraltowice

- III grupa wiekowa:

Karina Brońka- ZSP2 Wieprz
Sylvia Stachera- WDK Gieraltowice
Anna Mazgaj – GOK Wieprz

LITERATURA

- II grupa wiekowa:

Aleksandra Wróbel- ZSP
Przybradz
Anna Brusik- WDK Frydrychowice

- III grupa wiekowa:

Karolina Szczerbik-ZSP
Przybradz
Kinga Rokowska- ZSP Frydrychowice
Julia Mazgaj- ZSP2 Wieprz

FILM

- II grupa wiekowa:

Emilia Gałysz – GOK Wieprz

- III grupa wiekowa:

Filip Gałysz – GOK Wieprz

TEATR

- I grupa wiekowa:

Radosław Wysogład - ZSP
Frydrychowice
Magdalena Ściera- ZSP
Przybradz

Zuzanna Szczelina – ZSP
Gieraltowice

- II grupa wiekowa:

Alicja Płonka – ZSP2 Wieprz

- III grupa wiekowa:

Karina Brońka- ZSP2
Wieprz
Ugo Giordano-ZSP2
Wieprz

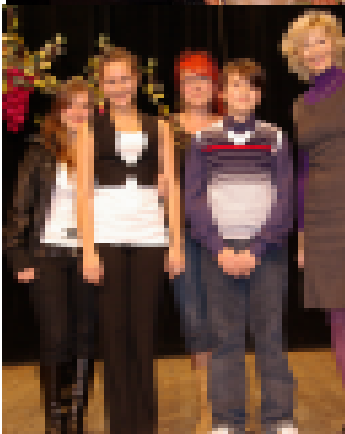
PLASTYKA

- I grupa wiekowa:

Franciszek Szczelina –
ZSP Gieraltowice
Maria Wojewodziec- ZSP
Gieraltowice
Gabriela Orkisz– ZSP
Frydrychowice

- II grupa wiekowa:

Justyna Forytarz- ZSP
Nidek





Nie ma już wśród nas dyrygenta Chóru Frydrychowice - pana Adama Deca.

Pan Adam Dec zmarł w wieku 76 lat. Mieszkańcom gminy Wieprz zawsze kojarzyć się będzie z Chórem Frydrychowice, który prowadził przez szereg lat. Był nauczycielem muzyki, poetą, twórcą miejscowej

kapeli i współautorem hymnu miasta: "Moje miasto Wadowice".

Pan Adam Dec od lipca 2004 roku przez 6 lat prowadził Chór Frydrychowice z Wiejskiego Domu Kultury w tym właśnie sołectwie. Wytrwała praca całego zespołu doprowadziła do powstania wspaniałego repertuaru muzycznego w profesjonalnym i oryginalnym wykonaniu. Chór uczestniczył w ponad 160 występach, wszędzie zyskując uznanie. Mieszkańcy gminy zapamiętali go jako pogodnego i skupionego muzyka, który z wirtuozerią grał na akordeonie. Zawsze pełnego wewnętrznego ciepła przepełnionego miłością do pracy. Rodzina dla niego stawiała zawsze na pierwszym miejscu dawała mu wsparcie i natchnienie do twórczości. Niezwykłości i oryginalności „Chórowi Frydrychowice” dawały właśnie jego utwory, które jeszcze przez pokolenia będą mądrością i czymś, do czego będziemy wracać.

Pan Adam Dec pochodził z Kujaw. W Wadowicach zamieszkał w 1978 roku. Objął wówczas stanowisko instruktora muzyki w Wadowickim Domu Kultury. Był też nauczycielem w Witanowicach, a w wolnych chwilach ćwiczył w założonej przez siebie kapeli podwórkowej "Wadowickie Chłopaki". Wydał także śpiewnik ze swoimi piosenkami. Najbardziej znanym utworem w jego dorobku pozostaje pieśń "Moje miasto Wadowice", którą skom-

ponował w 1986 roku wspólnie z 14-letnim wówczas Pawłem Jaroszem. Stała się ona popularna w czerwcu 1999 roku podczas pielgrzymki Jana Pawła II do Wadowic. "Moje miasto Wadowice" to pieśń uważana obecnie za hymn rodzinnego miasta Karola Wojtyły, gdyż codziennie o 13.00 rozbrzmiewa z wieży bazyliki przy wadowickim rynku. Muzyka nie była jedyną pasją pana Adama. Przez wiele lat pisał wiersze. Tematami jego poezji było życie wypełnione zarówno troskami jak i radością. Wydał tomik poezji pt. "Prawda życia".

Wiele utworów tchnie spokojem i osiągnięciem szczęścia:

*Każdy dzień jest dla mnie wielką radością
Każdy dzień spełnionym marzeniem
Witam go z wiarą, nadzieją, miłością
Napawam się każdym jego tchnieniem*

*Ciesz mnie każdy rano, kiedy znów mnie budzi
i każda pora roku- jesień, zima, lato...
Jestem szczęśliwy, bo jestem wśród ludzi
I Tobie, Boże, dziękuję za to!*

*(...) "Żyć dla siebie to nie sztuka
Więc potrzeby w koło szukaj
Bo kto sercem innym płaci
Ten zyskuje, a nie traci"*

Pan Adam Dec odszedł z tego świata, ale jego praca i dorobek pozostanie w pamięci i sercach wielu ludzi.

GOK



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



CENTRUM INTEGRACJI SPOŁECZNEJ Z SIEDZIBĄ W WIEPRZU

34-122 WIEPRZ 424, tel: 33 843 66 30

ogłasza informację o rekrutacji uczestników do projektu:

UTWORZENIE I WSPARCIE DZIAŁALNOŚCI CIS W WIEPRZU

Finansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

do branży: wikliniarskiej, komputerowej oraz grupy budowlano - remontowej,
która odbędzie się w styczniu 2011r.

Uczestnikami projektu mogą być osoby zamieszkałe na terenie powiatu wadowickiego:

- osoby długotrwale bezrobotne w rozumieniu przepisów o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy;
- uzależnieni od alkoholu, po zakończeniu programu psychoterapii w zakładzie leczenia odwykowego;
- bezdomni realizujący indywidualny program wychodzenia z bezdomności, w rozumieniu przepisów o pomocy społecznej;
- uzależnieni od narkotyków lub innych środków odurzających, po zakończeniu programu terapeutycznego w zakładzie opieki zdrowotnej;
- chorzy psychicznie, w rozumieniu przepisów o ochronie zdrowia psychicznego;
- osoby zwalniane z zakładów karnych, mające trudności w integracji ze środowiskiem, w rozumieniu przepisów o pomocy społecznej;
- uchodźcy realizujący indywidualny program integracji, w rozumieniu przepisów o pomocy społecznej;
- osoby niepełnosprawne, w rozumieniu przepisów o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych

Podania osób zainteresowanych prosimy składać do 10 stycznia 2011r.
w siedzibie Centrum Integracji Społecznej – Wieprz 424

Gminne Obchody Dnia Edukacji Narodowej

14 października 2010 r. w Kompleksie Usługowo- Gastronomicznym „TŁOCZNIA ZBIJAR” w Przybradzu uroczystie obchodzono Gminny Dzień Edukacji Narodowej.

Tegoroczna uroczystość licznie zgromadziła dyrektorów szkół, nauczycieli czynnych zawodowo, emerytów, pracowników obsługi ze wszystkich placówek gminy Wieprz.

W tym roku gospodarzami okolicznościowego spotkania był ZSP w Przybradzu.

Wśród zaproszonych gości byli: wójt gminy – Małgorzata Chrapek, przedstawiciel Kuratorium Oświaty w Wadowicach - Marek Pelczar, przewodniczący Rady Gminy – Stanisław Wysogład, radny – Mieczysław Żyła, sołtys Przybradza- Tadeusz Sordyl, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Wieprzu – Stanisław Babiński, prezes Oddziału ZNP w Wieprzu - Krzysztofa Wojtaszek,

- przewodnicząca Rady Rodziców ZSP w Przybradzu - Lidia Saferna.

Część artystyczną wykonali uczniowie z ZSP w Przybradzu, przedstawiając spektakl muzyczny pt. „Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków”. Scenariusz

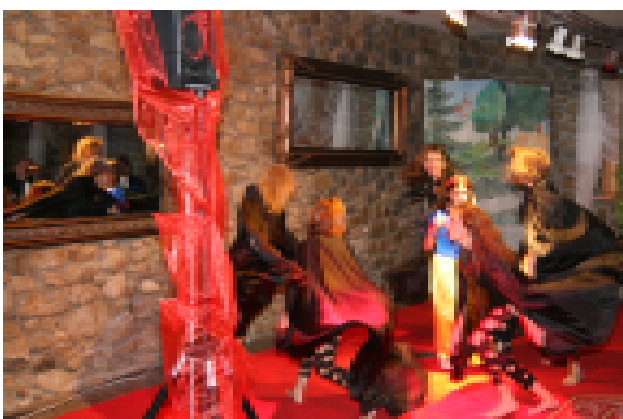
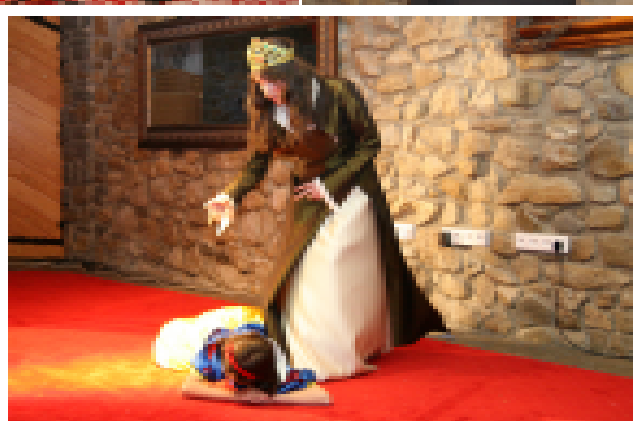
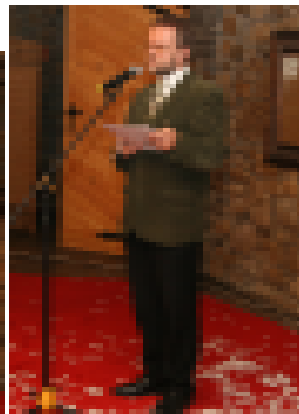
powstał w oparciu o baśń braci Grimm pod tym samym tytułem.

Dzieci w pięknych kostiumach przeniosły widzów w cudowny świat bajki ... Całości towarzyszyła odpowiednio dobrana muzyka, a efekt świetlny dodawał całemu przedstawieniu ciekawej oprawy.

W drugiej części uroczystości nie zabrakło przemówień okolicznościowych. Serdeczne i ciepłe słowa do wszystkich obchodzących święto Edukacji Narodowej skierowali zaproszeni goście, dziękując m.in. za duże zaangażowanie w przekazywaniu młodemu pokoleniu wiedzy i ciekawości świata, za wysiłek wkładany w kształcenie oraz kształtowanie postaw młodych ludzi.

Cała uroczystość przebiegała w miłej i sympatycznej atmosferze.

Edyta Wiśniewska



X Spotkanie Integracyjne – Stowarzyszenia Gospodyń Wiejskich.

Stowarzyszenie Gospodyń Wiejskich 26 października 2010 roku, zorganizowało swoje X Spotkanie Integracyjne w Domu Weselnym „Polonez” w Wieprzu.

Stowarzyszenie Gospodyń Wiejskich to nic innego jak zorganizowana struktura wielu Kół Gospodyń Wiejskich. W gminie Wieprz to jedna z najprężniej działających organizacji reprezentującej wszystkie sołectwa. To właśnie panie z Frydrychowic, Gierałtowic, Gierałtowiczek, Nidku, Przybradza i Wieprza uczestniczą w imprezach Stołu Wielkanocnego i Stołu Wigilijnego, serwując najsmaczniejsze i najpiękniej wyglądające

dania kuchni polskiej.

Stowarzyszenie ma wiele dobrych pomysłów, organizując imprezy integracyjne, promocyjne jak i edukacyjne. Pozyskuje też pieniądze z projektów. Wszystkie osiągnięcia pań bazują jednak na systematycznej i czasem ciężkiej pracy.

Celem spotkania integracyjnego w Wieprzu - poza kontynuacją przyjaźni pomiędzy paniami z 17 sołectw z gmin Wieprz, Andrychów i Osiek - była promocja poszczególnych sołectw z bazą turystyczno-rekreacyjną. Dom Weselny „Polonez” w Wieprzu spełnił idealnie rolę gospodarza imprezy. Nowoczesny budynek z pięknymi

dekoracjami oraz smaczne jedzenie wprowadziły wszystkich gości - w sumie 230 osób - w doskonały nastrój. W tej grupie, jak należy się spodziewać, dominowały panie. Z tym wiąże się zabawna anegdota pani prezes Czesławy Wojewodzic: „Były już przypadki, że w małym fiacie podróżowało 8 osób. Teraz rekord został pobity. W Polonezie zmieściło się 170 gospodyń”.

Pani prezes Stowarzyszenia Gospodyń Wiejskich w kilku słowach przekazała idee przyświecające organizacji pozarządowej: „Człowiek tak naprawdę nie żyje dla siebie, lecz dla innych. Sto-

warzyszenie organizując spotkania integracyjne pokazuje też swoją pracę i poznaje kulturę danego środowiska oraz warunki pracy danego Koła Gospodyń Wiejskich. Jest to również okazja do spotkania z wła-



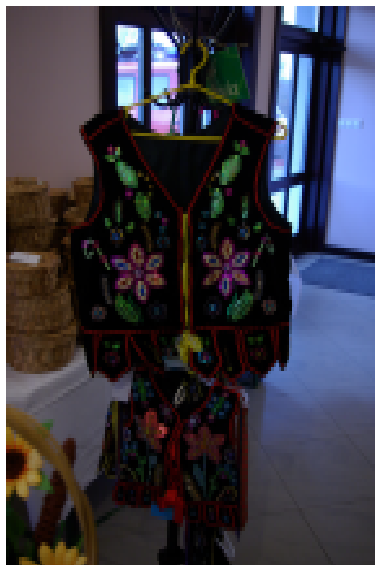
dzami samorządowymi oraz poznania się nawzajem. Uczymy się od siebie nie tylko jak rozwiązywać sprawy lokalne, ale i tego, jak dane środowisko prezentuje swój dorobek. Życie pokazuje – jak bardzo potrzebne są takie właśnie spotkania, gdzie ludzie gromadzą się, by spotkać się i porozmawiać.”

Na spotkanie zaproszeni zostali goście:

- Franciszek Szydłowski - radny Sejmiku Małopolskiego
- Zbigniew Mieszczak - przewodniczący Rady Powiatu Wadowickiego
- Zofia Moskwik - wiceprzewodnicząca Rady Powiatu
- Zbigniew Janosz - wicestarosta powiatu
- Jolanta Wąs - członek Zarządu Powiatu
- Krzysztof Kubień - przewodniczący Rady Miejskiej Andrychowa
- Jan Pietras - burmistrz Andrychowa
- Stanisław Wysogład - przewodniczący Rady Gminy Wieprz
- Małgorzata Chrapek - wójt gminy Wieprz
- Krystyna Dusik i radny Sobiecki - przedstawiciele gminy Osiek
- Jerzy Chylewski - MSH "Wizan"
- Doradca klienta Banku Spółdzielczego w Andrychowie
- Łukasz Dziedzic - CKiW w Andrychowie
- Stanisław Babiński - GOK Wieprz
- Radni z gmin Andrychów, Wieprz i Osiek
- Jan Krupnik – honorowy członek Stowarzyszenia
- Katarzyna Sołtys - Centrum Integracji Społecznej
- Frączek Władysława - firma konfekcyjna – DeMarco
- Elżbieta i Jan Chwałek - gospodarze Domu Weselnego „Polonez”

Sponsorami X Spotkania Integracyjnego byli :

- Urząd Gminy Wieprz
- MSH "WIZAN" w Andrychowie
- Bank Spółdzielczy w Andrychowie
- Stowarzyszenie Gospodyń Wiejskich Andrychów częściowo poprzez program „Razem powitajmy dzień”.
- Gospodarze Domu Weselnego „POLONEZ”
- Podczas spotkania integracyjnego można było podziwiać wystawę kwiatów z bibuły pani Zofii Gąsiorek z



Gierałtowiec oraz kolekcję gorsetów krakowskich własnoręcznie wyszywanych przez gospodynie z Gierałtowiec. Zaproszonym gościom wręczono koszyczki wiklinowe - produkt Centrum Integracji Społecznej z Wieprza.

Imprezę wzbogaciły występy lokalnych zespołów. Wystąpiła Amatorska Orkiestra Dęta działająca pod patronatem Ochotniczej Straży Pożarnej i Gminnego Ośrodka Kultury w Wieprzu, na czele z instruktorem panem Eugeniuszem Bajgrowiczem. Orkiestra istnieje od 1958 roku i uczestniczy w uroczystościach wiejskich, gminnych i powiatowych. Co roku bierze udział w koncercie orkiestr dętych w Wadowicach z okazji rocznicy urodzin Papieża Jana Pawła II. Następnie wystąpił Chór Jarzębina działający od 14 lat, który uświetnia swoim śpiewem uroczystości wiejskie, gminne i kościelne. Chór uczestniczy w przeglądach powiatowych i wojewódzkich zespołów artystycznych. Zespół prowadzi swoją działalność pod patronatem Gminnego Ośrodka Kultury w Wieprzu. Instruktorem jest pani Kazimiera Babińska-Pytel. Chór zaśpiewał (wraz z publicznością w przypadku niektórych bardziej znanych utworów) wiązankę pieśni ludowych. Na zakończenie części muzycznej na scenie zaprezentowała się grupa wokalna "Ósme Niebo" z instruktorem - panią Jolantą Wąs. Także ten zespół wielokrotnie występował na festiwalach i zdobywał nagrody i wyróżnienia.

Niespodzianką spotkania integracyjnego



w Wieprzu była prezentacja mody. Firma pani Władysławy Frączek - DeMarco z Frydrychowic przygotowała kolekcję ubrań damskich na jesień. Modelkami były gospodynie z Frydrychowic i pani prezes Stowarzyszenia. Pokaz mody był atrakcją, która wzbudziła aplauz wszystkich uczestników spotkania. Więcej szczegółów i zdjęć ze spotkania można obejrzeć na stronie Stowarzyszenia Gospodyń Wiejskich: <http://sgw.andrychow.pl/sgw/10integracyjne.htm>

GOK



NASZE WSPANIAŁE ŻÓLTE PRZEDSZKOLAKI

Jesień kojarzy się wielu z nas z kolorami. Wszystko wokół nas zmienia barwy, zapach i czasem nawet smak. Nasze panie uczące w trzech punktach przedszkolnych działających na terenie Frydrychowic postanowiły tym razem również pomalować kolorem jesieni. Wszędzie, zatem zapanował wspaniały, ciepły kolor żółty, ale nie za sprawą słynnej choroby. Sala WDK przemieniła się w żółtą salę balową. Przez dwie godziny blisko dziewięćdziesiąt przedszkolaków 19 listopada w żółtych ubrankach ze swymi również na żółto ubranymi paniami smakowało, słuchało, dotykało.

Pomysłem i inspiracją do spotkania integracyjnego dzieci stała się metoda „Porannego kręgu”. Celem zajęć jest dostarczanie dzieciom okre-

ślonej ilości i jakości bodźców sensorycznych pobudzających zmysły do działania. Spotkanie w kręgu przynosi dziecku poczucie bezpieczeństwa, przyjemność i zadowolenie, stanowi okazję do spotkania terapeutę i dzieci jako równych sobie partnerów, sprzyja rozwojowi komunikacji oraz budowaniu relacji między osobami. Podstawą tworzenia programu Porannego Kręgu jest świat przyrody – żywiołów, barw, zapachów, smaków, wrażeń dotykowych i termicznych. Każdej porze roku przyporządkowane są właściwe jej atrybuty.

Dzieci śpiewały „kolorowe” piosenki, smakowały jesiennych darów lasu - miodu, orzechów. Wszystko jak zawsze było przez panie przygotowane perfekcyjnie. Pani Jadzia Gałuszka z

uśmiechem na ustach wspomina tydzień poprzedzający imprezę, kiedy dzieci i ich całe rodziny „polowały” na żółte stroje, dekoracje. Gość honorowy - dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego pani Stanisława Lukaj w przemówieniu do dzieci zachęciła do spacerów po powstającym nowym chodniku od szkoły w stronę kościoła i obiecała zakup węży dla dzieciaków, niezastąpionych podczas spacerowania.

Żółta kraina została już tylko w pamięci, ale wrażenia i wspomnienia są obecne cały czas. Wspaniały pomysł naszych pań - integracja już od najmłodszych lat.

Agnieszka Jakubowska

PÓKI MY ŻYJEMY...



Uroczystość Poświęcenia OBELISKU - 11 XI 2010r.



Na zielonym tle godło Polski z biało-czerwonymi flagami, ozdobny napis - „ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI”, uczniowie w strojach historycznych, atrybuty również: tarcza, miecz, karabin, itd. Chór i recytatorzy - stroje galowe.

Tak wyglądała scenografia przedstawienia zaprezentowanego w ZSP w Gierałtowicach w przeddzień narodowego święta przez uczniów klasy drugiej i trzeciej SP pod kierownictwem wychowawczyń - Grażyny Serwin i Ewy Sobidy.

Dzieci przypominały te czasy w dziejach naszego naro-



Uroczystość Poświęcenia OBELISKU - 11 XI 2010r.



du, kiedy Polacy walczyli z Krzyżakami, Tatarami, Szwedami, Turkami, Rosjanami, Austriakami i Prusakami w czasie zaborów. Wspomnieli powstania narodowe i waleczność żołnierzy w czasie I wojny światowej. Wiele mówili o roli Mazurka Dąbrowskiego, Legionów Polskich, J. H. Dąbrowskiego, J. Piłsudskiego, o wszystkich bohaterskich zrywach, które w końcu doprowadziły do odzyskania wolności przez Polskę po 123 latach niewoli.

Uczniowie pięknie i z wielkim zaangażowaniem odśpiewali pieśni patriotyczne i wszystkie zwrotki naszego hymnu

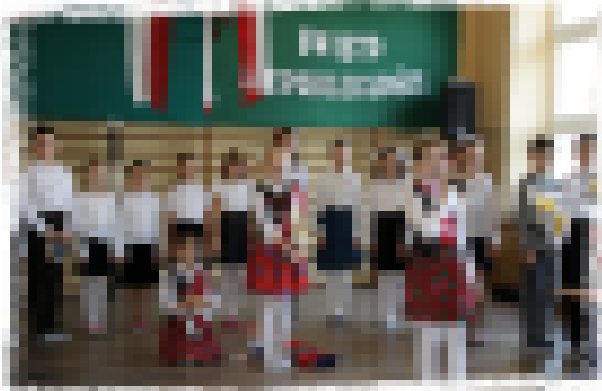
narodowego.

W kolejnym dniu, 11 listopada 2010 roku, młodzież ZSP wzięła udział w doniosłej uroczystości patriotycznej w Gierałtowicach - odsłonięciu i poświęceniu obelisku upamiętniającego zamordowanych w Katyniu w 1940 roku polskich oficerów oraz przedstawiciele najwyższych władz naszego

kraju, którzy zginęli w katastrofie lotniczej w 2010 roku lecąc do Katynia na obchody tragedii sprzed 70 lat.

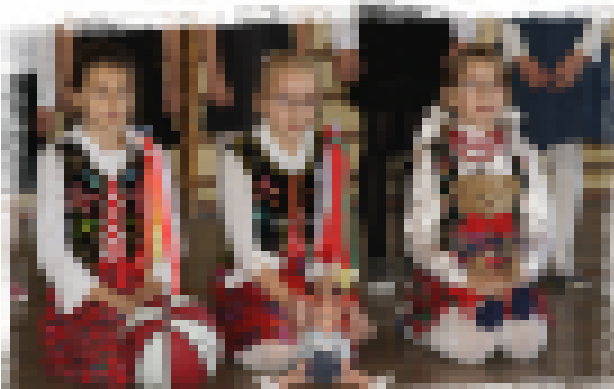
ZSP reprezentował poczet sztandarowy złożony z uczniów klasy IIIa gimnazjum, dyrektor szkoły - pan Krzysztof Putek oraz reprezentacja pracowników szkoły.

M. Węgrzyn



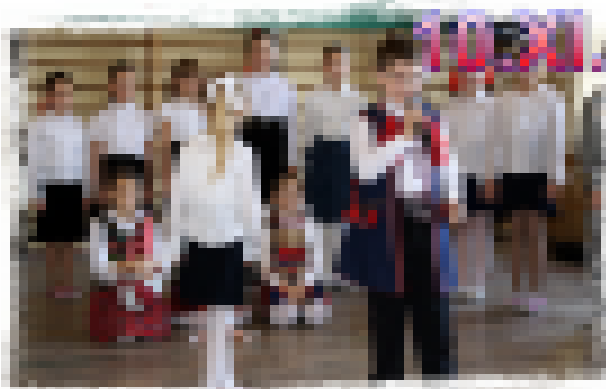
Uroczysty Apel z okazji ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

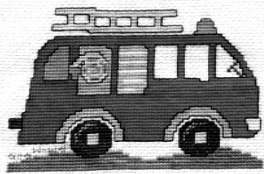
10.XI.2010r.



Uroczysty Apel z okazji ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

10.XI.2010r.





Historia Straży Pożarnej w Gierałtowicach

Kronikę od 1971 do 1976 r. prowadził Mieczysław Putek, a od 1977 do 2002 r. Stefan Cieślik

Rozdział III - lata 1971 -1983

W dniu 26 czerwca 1971 roku od wyładowań atmosferycznych wybuchł groźny pożar w rafinerii ropy w Czechowicach. Z pomocą pospieszyły prawie wszystkie najlepiej wyposażone oddziały straży pożarnej z całej Polski. Przybyli nawet strażacy z ówczesnej Czechosłowacji i Niemiec. Na rozkaz komendy powiatowej OSP w Wadowicach wyjechał również oddział z Gierałtowic. Jednostka wyruszyła o godzinie 20.00 i otrzymała zadanie zabezpieczenia rejonu zabudowań przed rozszerzającym się pożarem. Dopiero nad ranem nowoprzybyły oddział straży z Jeleniej Góry zwolnił naszych druhów ze stanowiska bojowego. W ciągu kilku dni spłonęło 6 cystem z paliwem, a dalszych 21 uległo zniszczeniu. Straty były bardzo wysokie. W płomieniach zginęło ogółem 34 strażaków. Spaleniu uległo kilkanaście samochodów bojowych. Był to, jak dotąd, najdalszy wyjazd naszej drużyny do akcji ratunkowej, w której brali udział następujący druhowie:



Cieślik Jerzy - zastępca naczelnika, Brońka Stanisław - st. sekcyjny, Leśniak Józef - kierowca oraz Nowak Piotr, Żabiński Józef, Kurowski Kazimierz, Zaczynski Tadeusz, Wolek Henryk, Węgrzyn Jan. Wszyscy powrócili szczęśliwie i zdrowo.

Ogółem z powiatu wadowickiego brało udział 9 jednostek OSP: z Wieprza, Andrychowa, Targanic Górnych, Lancokorony, Barwałdu Górnego, Roczyn, Kalwarii, Wadowic i Gierałtowic. Dowodził nimi mjr. poż. Tadeusz Biskup - komendant powiatowy.

CIEŚLIK Stefan

Komenda Główna Straży Pożarnej w Warszawie wyśleszczyła specjalny list z podziękowaniami dla naszej jednostki OSP, który został odczytany 29.08.1971 r.

25.12.1971r. zmarł druh Mikula Stanisław - lat 50, w OSP- 21, bardzo dobry mechanik.

W całym roku 1971 jednostka Gierałtowska brała udział w 6 akcjach gaszenia pożaru na obcym terenie, z tego 3 w Przybradzu, 2 we Frydrychowicach i 1 w Czechowicach. Na naszym terenie pożarów nie było.

W marcu 1972 roku z własnych funduszy opłacone zostało wykonanie gabloty na sztandar, a pracę wykonał miejscowy stolarz J. Dąbrowski za 3000 zł.

Z uwagi na zbliżającą się uroczystość oficjalnego odbioru samochodu bojowego nadszedł też czas na uzupełnienie umundurowania galowego dla strażaków, a nawet specjalnego dla prezesa. Wszystkie części umundurowania uszył krawiec, a jednocześnie członek wspierający OSP -Władysław Szymański.

26.08 zmarł druh Kuwik Józef - lat 81, w OSP - 40.

Zgodnie z uchwałą walnego zebrania została zorganizowana wycieczka autokarowa w Pieniny i do Zakopanego. Wzięli w niej udział członkowie straży czynni i popierający. Zwiedzano kościółek w Dębnie, zamek w Niedzicy i zdobywano Gubałówkę. We wrześniu uczeń klasy piątej - Edward Szczelina z Gierałtowiec znalazł na strychu dziadkowego domu starą, zardzewiałą szablę. Jak się okazało, szablą ta była znana z opowiadań, a stanowiła osobny rekwizyt władzy naczelnika OSP, używany w latach 1910-1935, czyli od założenia. Cenna pamiątka została odnowiona w Wytwórni Silników Wysokoprężnych w Andrychowie.

15 października nadeszła długo oczekiwana chwila przekazania samochodu i motopompy. Przybyły władze powiatowe - mjr poż. T. Biskup, mjr Z. Karelus, kpt. poż. S. Toma oraz okoliczne

jednostki strażackie: z Andrychowa, Wadowic, Zatora, Targanic, Roczyn, Głębowic, Piotrowic i Frydrychowic. „Wręczono” uroczystie samochód bojowy STAR -20 po kapitalnym remoncie oraz nową motopompę M-800. Przy tej okazji druhowie otrzymali odznaczenia: 4 odznaki „Wzorowy Strażak”, 2 brązowe, 8 srebrnych i 3 złote medale. Na boisku za szkołą strażacy urządzili pokaz gaszenia pożaru starą sikawką ręczną z 1912 roku i nową motopompą przy zastosowaniu zbiornika brezentowego.

W minionym roku nasza straż brała udział w gaszeniu 4 pożarów: w Przybradzu, Wieprzu, Łowickach i Frydrychowicach. Ten ostatni, to napotkany „po drodze”. Dnia 8 grudnia jadąc służbowo do Wadowic, zauważono palącą się stodołę i natychmiast skierowano wóz w tę stronę. W tej akcji we Frydrychowicach brali udział tylko naczelnik dh T.Kuwik i kierowca dh A.Buchała. Ponadto jednostka brała udział przez 2 dni w akcji przeciwpowodziowej na Wieprzówce.

W dniu 12 sierpnia 1973 roku, w niedzielę, około godziny 15.30 wybuchł pożar u Władysława Kowalczyka, Gierałtowice 168. Doszczętnie spłonęła stodoła drewniana, kryta dachówką, a w niej zbiory - żyto, pszenica, koniczyna. Spaleniu uległy też przybudowane szopy z trocinami, drewnem i węglem. Straty oszacowano na kwotę 90 tysięcy złotych. Do pożaru pierwsza stanęła nasza OSP pod dowództwem naczelnika Tadeusza Kuwika. Później dojechały z pomocą straż z Wieprza i Głębowic. Nasza jednostka zabezpieczała miejsce pożaru do 1.30 w nocy. Należy wspomnieć, że od 14 lat nie było pożaru w Gierałtowicach.

W dniu 17 marca 1974 roku na walnym zebraniu założona została Młodzieżowa Drużyna Żeńska z dziewcząt z klas VII i VIII, za zgodą rodziców. Są to druhny: Pala Zofia, Pająk Władysława, Babińska Józefa, Nikliborc Irena, Sikora Teresa, Wolek Lucyna, Wolek Kazimiera - z Gierałtowic oraz Nowak Renata z Gierałtowiec. W głosowaniu młode druhny wybrały na drużynową Z.Palę a zastępcę W.Pająk. Wszystkie otrzymały umundurowanie, a opiekunem -instruktorem został naczelnik dh T. Kuwik.

W czynnie społecznym w kwietniu druhowie uporządkowali klatkę schodową " pod wieżą". Nasi fachowcy -strażacy uzupełnili instalację elektryczną, a z pozyskanego z naszego lasu drzewa wykonano drewniany strop nad klatką. Pozostali wytykowali ściany i wymalowali także garaż, dyżurkę i świetlicę. Lista uczestników w tych pracach byłaby bardzo długa.

Na zakończenie „Tygodnia Straży Pożarnej” w dniu 19 maja odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru. Przygotowania do niej trwały długo. Wszystko odremontowano i wysprzątno, przed remizą wykonano trybunę, młodzież przygotowała część artystyczną i dekoracje. Sztandar został ufundowany przez społeczeństwo wsi, na czele z sołtysem Józefem Wolasem. Sam sztandar wykonano w Łodzi, w pracowni Ireny Pawlak za sumę 16tys.zł.Wyjątkowo słoneczna pogoda sprzyjała całej imprezie. Przybyli przedstawiciele Komendy Powiatowej oraz władze gminy i 14 okolicznych jednostek OSP. Wręczenia dokonał naczelnik gminy Benedykt Romanowicz. Honorowej defiladzie strażackiej przygrywała orkiestra dęta z Głębowic.

Dnia 28 września 1975 roku odbyła się w Gierałtowicach niepowtarzalna uroczystość z okazji odsłonięcia tablicy pamiątkowej na budynku szkolnym, ku czci patrona MICHAŁA SZCZYGŁA. Był to człowiek bardzo zasłużony dla środowiska, a mianowicie także założyciel Ochotniczej Straży Pożarnej - pierwszy jej prezes i naczelnik rejonu. Jednostka wystąpiła w pełnej gali ze sztandarem na czele.

W roku 1976, niestety, zostały odnotowane aż dwa pożary na naszym terenie. Wiosną wybuchł pożar w zabudowaniach Franciszka Nowaka, Gierałtowice nr 103. Dzięki szybkiej interwencji naszej jednostki pożar został ugaszony. Kompletnie uległ zniszcze-

niu dach stajni. W trzy tygodnie później nastąpił drugi pożar u Stanisława Guni, Gierałtowiec 39. Spłonął doszczętnie stary drewniany budynek mieszkalny.

W nowym podziale administracyjno-terytorialnym naszego państwa z dniem 1 lipca 1975 roku likwidacji uległy powiaty. Wzrosły natomiast uprawnienia i odpowiedzialność Urzędu Gminy. Do tychczasowy tymczasowy zarząd gminny OSP odbył swój pierwszy zjazd złożony z 24 delegatów z czterech straży pożarnych gminy. Wybrany został nowy zarząd wg znowelizowanego statutu i w jego skład weszli:

1. Mieczysław Putek – prezes - Gierałtowiec
2. Tadeusz Babiński - wiceprezes - Wieprz
3. Kazimierz Sobiecki – sekretarz - Głębowice
4. Alojzy Jordanek - kom. gminny - Gierałtowiec
5. Antoni Migdalek - skarbnik - Wieprz
6. Tadeusz Kuwik - czł.zarz. - Gierałtowiec
7. Józef Urbaniec - " - Nidek
8. Stanisław Sala - " - Głębowice
9. Kazimierz Zięba - " - Gierałtowiec

Skład Komisji Rewizyjnej:

1. Jan Szypuła - przew. - Nidek
2. Karol Herma - sekr. - Wieprz
3. Stefan Cieślik - czł.kom. - Gierałtowiec

10 lipca 1976 roku zorganizowane zostały gminne ćwiczenia bojowe OSP na terenie Gierałtowiec. W dokładnie opracowanym planie ćwiczeń zwrócono uwagę na: czas przybycia jednostki od chwili alarmu/telefonicznie o godz. 18.00/, ilość przybyłych strażaków, czas zorganizowania stanowiska wodno-operacyjnego oraz sprawność sprzętu. Wyniki:

OSP Gierałtowiec	po 10 min- 10 dh
OSP Głębowice	po 20 min- 10 dh
OSP Nidek	po 22 min- 14 dh
OSP Wieprz	po 25 min- 7 dh

Razem: po 25 minutach przybyło 41 druhów.

Przeciętny czas na zorganizowanie stanowiska wynosił 5 min. Sprzęt okazał się sprawny, a ćwiczenia zakończono o godz. 19.05. Operacją dowodził komendant dh A. Jordanek.

Kolejny rok 1977 był dla naszej wsi rokiem pomyślnym. Obyło się bez pożarów. Jednostka brała udział w gaszeniu pożaru na terenie gminy Zator w Rudzich u Franciszka Platy. Straty były dotkliwe, bo spłonął dom mieszkalny, budynek gospodarczy i stodoła. Nasza straż była jako pierwsza na miejscu akcji i druhowie walczyli z ogniem aż do likwidacji.

16 maja wręczono odznaczenia druhom:

1. Odznaki za wysługę lat: Nowak Potr-50, Wądrzyk Jan - 45, Miętka Wawrzyniec - 40, Zaczyński Tadeusz i Kuwik Tadeusz - 30, Nikiel Tadeusz i Cieślik Jerzy - 15, Węgrzyn Jan i Cieślik Stefan - 10, Leśniak Józef, Gałuszka Franciszek, Tomczyk Adam - 5.

2. „Wzorowy Strażak” - Putek Mieczysław, Żabiński Józef, Turza Franciszek i Nowak Ludwik.

W Przybradzu odbyły się manewry 16 lipca. Były trudne ze względu na zaopatrzenie w wodę i górzysty teren.

W tym samym roku z funduszy gminnych zakupiono warsztat ślusarski przeznaczony do drobnych prac remontowych auta i motopompy.

Jak nigdy, to w tym roku odbyły się dwa zebrania sprawozdawcze: 14.02. i 22.10.1978r. /decyzją zarządu wojewódzkiego/. Zmiany w składzie zarządu nie zaszły. Stwierdzono, iż pracuje on aktywnie i został wybrany taki sam skład osobowy. Wybrano 5 delegatów na II Zjazd Gminny, który odbył się 26 listopada w naszej wsi.

Podczas zjazdu wybrano Zarząd Gminny, w skład którego weszli druhowie:
prezes - Putek Mieczysław

- Gierałtowiec
wiceprezes - Migdalek Włodzimierz
sekretarz - Sobiecki Kazimierz - Głębowice
skarbnik - Cieślik Stefan - Gierałtowiec

Akcja przy pożarze w minionym roku była jedna u Mokwy w Wieprzu, a dowodził nią zastępca naczelnika dh Jerzy Cieślik.

W szkoleniu od 15 stycznia do 9 kwietnia uczestniczyli i świadectwa z wynikiem bardzo dobrym otrzymali: J. Zabiński, T. Nikiel, J. Banat, J. Leśniak, J. Bies, F. Gałuszka, M. Putek, K. Kurowski, J. Miętka, J. Nosek, H. Wołek.

Na zebraniu sprawozdawczym, które odbyło się 16 listopada 1979 wręczono naczelnikowi naszej straży dh. **Tadeuszowi Kuwikowi** ZŁOTY MEDAL za Zasługi dla Pożarnictwa nadany przez Zarząd Główny w Warszawie. W szeregi organizacji wstąpili młodzi ludzie, pełni zapału i werwy, którzy złożyli ślubowanie. Młodzi strażacy to: Cieślik Ryszard, Sokołowski Stanisław, Targosz Stanisław, Mięka Michał, Sobida Wiesław, Nowak Zbigniew, Zaczyński Jan, Zaczyński Andrzej.

W tym też roku jednostka brała udział w walce z pożarem lasu w miejscowości Straconka koło Bielska. Udział w akcji wzięli druhowie: komendant gminny- A. Jordanek, Leśniak Józef - kierowca, Nowak Ludwik, Węgrzyn Jan, Tomczyk Adam.

Nadszedł rok 1980, a z nim nowe zadania. Jak co roku wiele prac wykonano w czynie społecznym, między innymi malowano okna i wewnątrz obiektu, wykończono kryty zbiornik przeciwpożarowy przy kościele.

Z okazji Dnia Strażaka wręczono odznaczenia:

1. Odznaki za wysługę lat - Jordanek Alojzy - 30, Nikiel Tadeusz - 20, Nosek Jan, Piernik Tadeusz - 15, Leśniak Józef - 10.

2. Wzorowy Strażak - Piernik Tadeusz.

3. Medale za Zasługi dla Pożarnictwa: Zięba Kazimierz - srebrny, Nowak Ludwik i Nosek Jan - brązowy.

Po uroczystości nastąpiły odwiedziny w domach starszych strażaków zasłużonych dla pożarnictwa.

Niestety, pod koniec roku, 30 października wybuchł pożar w zabudowaniach Palewskiego Mariana. Pogoda była deszczowa i mroźna. Pożar był ogromny i straż z Gierałtowiec, Andrychowa, Głębowic i Wieprza gasiły go dwa dni. Spaliła się stodoła.

W okresie zimowym młodzi strażacy zdobywali wiedzę konieczną do udziału w akcjach, związaną z obsługą sprzętu pożarniczego i uzyskali uprawnienia do pełnienia funkcji dowódcy sekcji OSP.

Na początku roku 1981 zmarł dh Matyjasik Franciszek lat 76, w OSP - 47, gospodarz remizy.

18 stycznia do pożaru gorzelni w Nidku wyjechało 10 druhów. Następnym pożar - 20 marca w Przybradzu u Zawieruchy gasiło 11 strażaków z naszej jednostki, a dowodził akcją komendant gminny Alojzy Jordanek. Kolejny pożar, gdzie wyjechali nasi druhowie wybuchł w cegielni w Przepiszowie dnia 27 lipca. Jednak drużyna nie brała udziału w akcji.

Zwykle druhowie po akcjach otrzymują odznaczenia, ale tym razem było inaczej. W jednej z akcji pewnemu druhowi spodobał się zegar ścienny, który wg niego pasował do remizy. Niestety, po dochodzeniu, druh został skreślony z listy OSP.

W roku 1982 zmarł dh Nowak Ludwik lat 85, w OSP - 49.

I wreszcie stary, typowy dla lat sześćdziesiątych, samochód bojowy STAR-20 został wymieniony na fabrycznie nowy, marki ŻUK! Radość była ogromna!

Ale „czerwony kur” nadal groźny. W lutym pożar stodoły w Głębowicach i w akcji brało udział 9 druhów. Beczkowóz został zasilony w wodę ze stawu Polaku. Warunki pogodowe były bardzo trudne, mróz dochodził do 20 stopni i do tego silny wiatr. Wszyscy druhowie biorący udział w akcji: A. Jordanek, J. Cieślik, T. Piernik, W. Sobida, S. Targosz, M. Mięka, M. Żabiński, A. Zaczyński, S. Sokołowski odchorowali ją.

W czerwcu i w naszej wiosce wybuchł pożar, palił się budynek gospodarczy Aleksandra Buchały. Straty nie były duże.

W celu umacniania więzi między strażakami nie tylko w akcjach, zorganizowano wieczorek andrzejkowy. Były wróżby, tańce i stół zastawiony jedzeniem.

Rok 1983 dla OSP był tragiczny. Zmarło aż 3 druhów.

Dh Putek Mieczysław lat 53, w OSP - 20. Pełnił funkcję prezesa 20 lat, a zarząd gminnego 10 lat.

Prezes 1983-1988



JORDANEK
Alojzy

Prezes 1988-1993



NOWAK
Ludwik

Dh Miętka Wawrzyniec lat 67, w OSP - 45, pierwszy mechanik.
 Dh Zaczyński Jan lat 21, w OSP - 5, zmarł śmiercią tragiczną.
 W tym roku odznaczenia i wyróżnienia za zasługi dla pożarnictwa otrzymali drhowie:

1. Srebrny medal - Cieślik Jerzy.
2. Odznaki za wysługę lat - Miętka Józef - 45, Turza Franciszek - 30, Nowak Ludwik, Cieślik Jerzy - 20, Cieślik Stefan, Węgrzyn Jan - 15, Gałuszka Franciszek - 10.

Pod koniec maja wybuchł pożar w budynku gospodarczym w Gierałtowiczkach u Nowaka Kazimierza i nasi strażacy brali udział w akcji jego gaszenia.

W tym roku odbyły się wybory i zaszły duże zmiany w zarządzie.

- | | | |
|---------------|---|----------------------|
| 1. Prezes | - | Jordanek Alojzy |
| 2. Naczelnik | - | Cieślik Stefan |
| 3. z-ca nacz. | - | Nowak Ludwik |
| 4. Sekretarz | - | Sokołowski Stanisław |
| 5. Skarbnik | - | Piernik Tadeusz |
| 6. Gospodarz | - | Zaczyński Tadeusz |
| 7. Czł. zarz. | - | Fraś Tadeusz |

Nowy zarząd rozpoczął starania o remont dachu, a w przyszłości o rozbudowę obiektu.

Jednostka uczestniczyła w zawodach sportowo-pożarniczych w Andrychowie, dwukrotnie w manewrach gminnych w Głębowicach i Nidku oraz w rejonowych w Kalwarii.

cdn. GRAG



ZACZAROWANY KWIAT

Bajka Zaczarowany kwiat to bajko o niegrzecznej królowie, która dzięki magii odnalazła w sobie dobroć. Pomagali jej w tym rodzice, zakochany królewicz, panny dworskie a nawet kwiaty w ogrodzie królewskim.

Sztuka została wystawiona przez uczniów klas trzecich z ZSP nr. 1 im. Jana Pawła II w Wieprzu pod opieką wychowawczyń pań i reżyserek: Marii Krok i Joanny Kobielus.

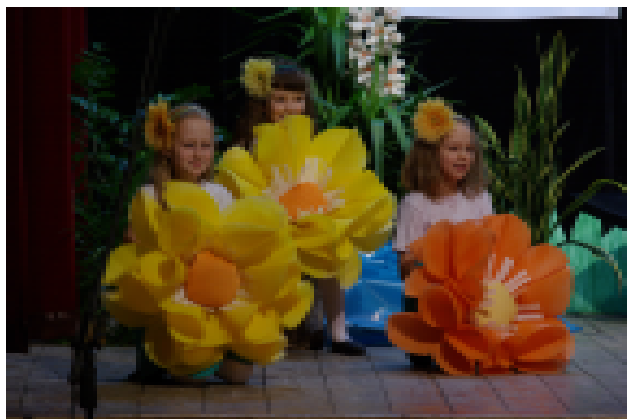
Muzykę przygotowała pani Kazimiera Babińska- Pytel. Zespół taneczny przygotował się do swojego dworskiego i kwiatowego występu pod opieką pani Iwony Cinal. Dwukrotnie spektakle spotkały się z uznaniem widowni i dlatego też odbędą się następne przedstawienia, by wszyscy mogli zobaczyć kolorowy świat baśni w wykonaniu najbardziej uroczych aktorów – dzieci.

W sztuce wystąpili: Semiramida – Anna Nowak, Gustaw – Dominik Saferna, Królowa Izabella – Katarzyna Stachura, Król Edwin – Filip Madeja, Królowa Wilhelmina – Kinga Mikołajek, Król Ramirez – Emanuel Formas, Wróżka – Karolina Turek, Lukrecja – Zuzanna Ogiegło, Pokojówka – Alicja Gryga, Anna Wróbel, Lokaj – Mikołaj Truong Van, Ogrodnik – Konrad Kołaczyk, Nauczyciel – Paweł Mokwa, Dziewczynka- Aneta Mizera, Dworzanki – Katarzyna Dzieżdżik, Partycja Grochol, Zuzanna Lipnicka, Wiktoria Migdałek, Dworzanie – Damian Polak, Michał Kolasa, Bartłomiej Potempa, Kamil Stuglik, Dariusz Migdałek, Dziewczynki kwiaty – Maja Gurdek, Klaudia Korczak, Zuzanna Kobielus, Karolina Smaza, Martyna Zaremba, Joanna Krok, Wiktoria Turek, Halabardnicy – Kamil Jordanek, Kamil Gibas, Partyk Noga.

Wszyscy aktorzy mieli bardzo atrakcyjne stroje. Akcja sztuki była ciekawa a młodzi aktorzy mieli świetnie opanowany tekst i nie poddali się tremie.

Po sztuce na widowni pojawił się znany wszystkim dzieciom Święty Mikołaj, który bardzo podekscytował młodszych widzów. Śpiewy na cześć Mikołaja i indywidualne powitania były spontaniczne. Nic więc dziwnego, że Mikołaj przyniósł ze sobą olbrzymie ilości prezentów, które wywołały uśmiech i radość na każdej dziecięcej buzi.

GOK





ŚLUBOWANIE PIERWSZOKLASISTÓW

„Nauka jest jak niezmiernie morze...

Im więcej jej pijesz, tym bardziej jesteś spragniony.” (Stefan Żeromski)

Dzień 28 października 2010 roku był dla uczniów pierwszej klasy Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Przybradzu bardzo uroczysty i wyjątkowy. W tym dniu, w obecności zaproszonych gości: pani wójt Małgorzaty Chrapek, pana radnego Mieczysława Żyły, pana sołtysa Tadeusza Sordyla, rodziców pierwszoklasistów i całej społeczności szkolnej, złożyli uroczyste ślubowanie oraz odbyło się pasowanie ich na uczniów naszej szkoły. Zanim jednak to nastąpiło musieli wykazać się wiedzą i umiejętnościami. Pokazali jak pięknie recytują, śpiewają piosenki, tańczą, znają swój kraj oraz kochają swoją małą ojczyznę – Przybradz. Muszę przyznać, że bardzo się starali, by wypaść jak najlepiej.

Na koniec nie zapomnieli również o swoich rodzicach, którym wręczyli małe serduszka za wielkie serce i trud włożony w ich wychowanie. Jak wielkie było to przeżycie również dla rodziców świadczyły ukradkiem ocierane łzy. Następnie pierwszacy zostali obdarowani wielkimi rożkami ze słodyczami od rodziców, a także upominkami od uczniów z klasy II i III, przedszkolaków oraz Samorządu Uczniowskiego. Po uroczystości wspólnie z tatusiami, posadziliśmy klasowe drzewko w szkolnym ogrodzie, które będzie rosło razem z nami. Ciekawe, kto będzie rósł szybciej?

Myślę, że pierwszacy pokazali nam, co umieją, bo do uroczystości przygotowali się solidnie i zasłużyli na miano uczniów naszej szkoły. U progu nauki życzę wszystkim moim wychowankom moc uśmiechów, szczerych przyjaźni, wzorowego zachowania i jak najlepszych ocen oraz wiele ciekawie i interesująco spędzonych chwil.

Krystyna Rakoczy

Wychowawca klasy I w ZSP Przybradz



Pasowanie na uczniów i wręczenie dyplomów



Pierwszoklasiści z rodzicami i wychowawcą.



Ślubowanie

„Mały Książę”

7.11.2010 o godzinie 16:15 w sali widowiskowej GOK Wieprz wystawiona została ponownie sztuka pt. „Mały Książę” w wykonaniu absolwentów gimnazjum ZSP 1 w Wieprzu. Sztukę wyreżyserował ks. Stefan Klajman. Przedstawienie wystawiono z okazji rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę w 1918 roku.

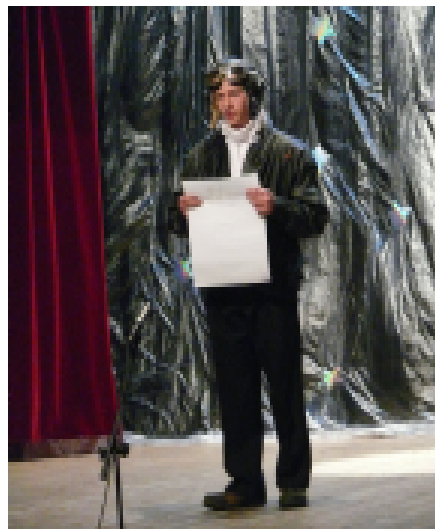
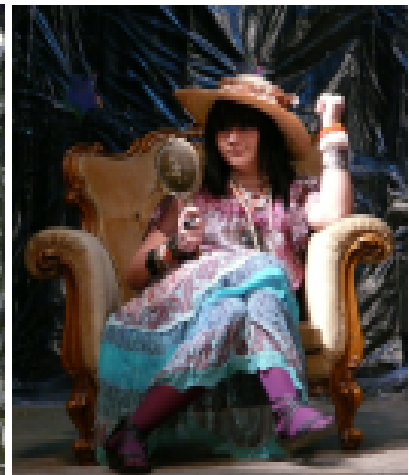
„Mały Książę” jest sztuką o dorastaniu do miłości, prawdziwej przyjaźni oraz odpo-

wiedzialności za drugiego człowieka.

W sztuce wystąpili:

Mały Książę – Katarzyna Saferna, Julia Ślipko, Pamela Gurdek, Sara Tro-ung Van, Kinga Wiewiórka, Klaudia Mączka
Narrator/Pilot/ - Krzysztof Kiszczak, Damian Koniarz





Róża – Partycja Mizera
 Lis – Elżbieta Płonka
 Żmija – Natalia Stochel
 Geograf – Iwo Gurdek
 Latarnik – Tomasz Węgrzyn
 Król – Łukasz Najbor
 Bankier – Michał Migdałek
 Próżny – Dominika Gabryl
 Zwrotniczy – Krzysztof Krupnik
 Poeci – Magdalena Wróbel, Wioleta Potępa, Aleksandra Stanek, Marzena Matyjasik
 Muzyka – Adrian Nowak
 Scenografia – Klaudia Rakoczy, Robert Potoczny, Bartłomiej Serwin
 Światło – Kamil Lachendro, Karol Wrona
 Prowadzący – Paulina Zielińska, Justyna Kudłacik
 Obsługa publiczności – Ewelina Migdałek, Kamil Pasternak, Wojciech Cinal, Kamil Bury, Mateusz Suder
 Kurtyna – Andrzej Fraś

GOK

JESIENNE PODRÓŻOWANIE Z PODGÓRZEM



Jeżeli fascynuje Was aktywne spędzenie wolnego czasu z rodziną, znajomymi, sąsiadami, uwielbiacie odkrywać nowe, nieznane miejsca, a do tego pasjonujecie się historią – zorganizujcie wycieczkę turystyczno - krajoznawczą. WARTO!

My – mieszkańcy wieprzowskiego Podgórza - już po raz trzeci wyruszyliśmy w Polskę, w dniu 9.10.2010 roku, wraz z panią przewodnik Stanisławą Cepcer. I po raz kolejny udowodniliśmy, że można – jeśli tylko się chce. Tak wiele mamy cudownych, nieodkrytych miejsc w naszym kraju.

Pierwszą atrakcją naszej wprawy był Nowy Wiśnicz. Kiedy wchodziliśmy na górę zamkową otaczającą nas krajobraz był iście jesienny. Po porannych przymrozkach, pod naszymi stopami ściełił się dywan złotych liści opadających z klonów. Do tego uroku dodawały promienie porannego słońca przenikające pomiędzy koronami drzew stwarzając atmosferę niezwykłości jesiennego

krajobrazu i tajemniczości związanej z ukazującym się naszym oczom, wiśnickim zamkiem. Podczas jego zwiedzania zadziwiła nas szczególnie architektura wewnątrz, historia i legendy, ciekawie opowiedziane przez przewodnika. Następnie odwiedziliśmy „Ko-



Na dziedzińcu



Na tle ruin zamku w Dobzyczach

ryznówkę” – muzeum pamiątek po Janie Matejce. To piękne miejsce, w którym, moim zdaniem, czas zatrzymał się w cichej zadumie. Następnym etapem podróży była Lipnica Murowana. Tam przystanęliśmy na chwilę na rynku i wysłuchaliśmy ciekawie opowiedzianej historii miasteczka, w którym znajduje się drewniany kościół św. Leonarda z XV w. wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Z Lipnicy udaliśmy się do Dobzycz, gdzie zwiedziliśmy okazałe ruiny średniowiecznego zamku.

Droga powrotna upłynęła nam bardzo szybko, gdyż dzięki koleźce Pawłowi, który zabrał w drogę akordeon, wszyscy (duzi i mali) oddali się wspólnym śpiewom, a dzieci dodatkowo wzięły udział w wiedzowym konkursie z nagrodami przygotowanymi przez panią przewodnik.

Kolejna udana wycieczka, która wpisała się w historię naszego środowiska, a zadowoleni uczestnicy już pytają mnie, gdzie wyruszymy następnym

razem? Cudowny jest nasz kraj, a tyle miejsc czeka jeszcze, byśmy je odkryli, zwiedzili i zachwycili się nimi, więc... Pewnie niebawem opowiemy o nich.

Krystyna Rakoczy

Sztuka „Po drugiej stronie lustra” w Nidku, Wieprzu i Gieraltowicach

Sztuka „Po drugiej stronie lustra” jest bajką profilaktyczną, która zwraca uwagę na problem agresji i przemocy wśród młodzieży.

Wzrost negatywnych postaw wśród dzieci i młodzieży zmusza dorosłych do poszukiwania odpowiedzi na pytania dotyczące sposobów zapobiegania i likwidowania tych zjawisk. Brak miłości i pozytywnych wzorców wytwarza postawy agresji i wrogości u dzieci. Często miejscem powstawania zachowań agresywnych jest

szkoła. Wynika to z kłopotów w nauce, dominacji starszych kolegów nad młodszymi, konfliktów między rówieśnikami. Często dostrzeganym zjawiskiem jest również nękanie psychiczne za pomocą telefonów, sms-ów lub e-maili.

W ostatnim czasie takie zachowanie pod nazwą stalking zostało wprowadzone do Kodeksu Karnego, co warto uświadomić młodzieży. Naszym zadaniem jest wykorzystać każdą możliwość, by pokazać młodym ludziom, że ich działania są niewłaściwe, czyniące innym krzywdę. Poprzez

sztukę wspaniale można wzbogacić postrzeganie świata, ukazać właściwe, wartościowe wzorce, wolne od przemocy zarówno fizycznej jak i psychicznej; przedstawić rolę dorosłych, jako opiekunów, zawsze stojących w obronie pokrzywdzonych.

Streszczenie sztuki:

Kicia, jak zwykle nie przygotowała się do lekcji. Polonista jest niezadowolony ze stanu jej wiedzy. Kicia jest typową przedstawicielką wystrojonych, wypielęgnowanych nastolatków, uważającą, że jej się



wszystko należy, żądającą od rodziców coraz więcej i więcej. Kicia wykazuje postawę roszczeniową, nie licząc się z innymi, w zamian nie dając z siebie nic. Opuszcza lekcje, nie przygotowuje się na zajęcia, nie czyta lektur. Brat Kici – Maniusz wraz ze swym kumplem Rudym - jest postrachem szkoły. Okradają samochody, zabierają młodszym i słabszym kolegom pieniądze, śniadania i cenne rzeczy, stosują przemoc, nękają telefonami, dręczą sms-ami. Jedną z ich ofiar jest Julia.



Julia jest całkowitym przeciwieństwem bliźniaków. Jest grzeczna i układna, dobrze się uczy. Polonista przygotowuje inscenizację „Balladynie”. Jedną z aktorek jest właśnie Julia. Podczas spotkania Julii z polonistą w sprawie przedstawienia dziewcz-

czyzna wyjawia, że doznaje nieprzyjemności ze strony Maniusia i Rudego. Polonista postanawia działać. Najpierw przeprowadza poważną rozmowę z Kicią, uświadamiając jej, że nie może wymuszać na rodzicach, by zaspokajali wszystkie jej ma-

terialne potrzeby, popadając tym samym w długi. Następnym krokiem jest rozmowa nauczyciela z Maniusiem i Rudym. Okazuje się, że chłopcy nie zdają sobie sprawy, że za takie zachowania grożą kary. Ostatecznie rodzeństwo postanawia się zmienić. Julia zostaje przeproszona a Kicia z Maniusiem przyjmują rolę w „Balladynie”.

Trzy spektakle wystawione 18.11.2010 roku w trzech placówkach oświaty gminy Wieprz dotarły do szerokiego grona odbiorców. Zarówno młodszą (szkolna), jak i

starszą (gimnazjalna) publiczność była zainteresowana perypetiami bohaterów. Spektakl trwał godzinę i został obejrzany przez młodzież ze szkoły w Nidku, w ZSP 2 w Wieprzu i w ZSP w Gierałtowicach

UGW

ANDRZEJKI NA DALEKIM WSCHODZIE???

To nie żart, należy jeszcze dodać, że były to andrzejki harcerskie i wszystko stało się jasne... /choć nie dla każdego/, a Daleki Wschód okazał się być nie tak daleko, bo we Frydrychowicach.

Tutaj właśnie w Zespole Szkolno-Przedszkolnym im. Jana Brzechwy od piątkowego wieczoru, 26.11., do niedzieli –

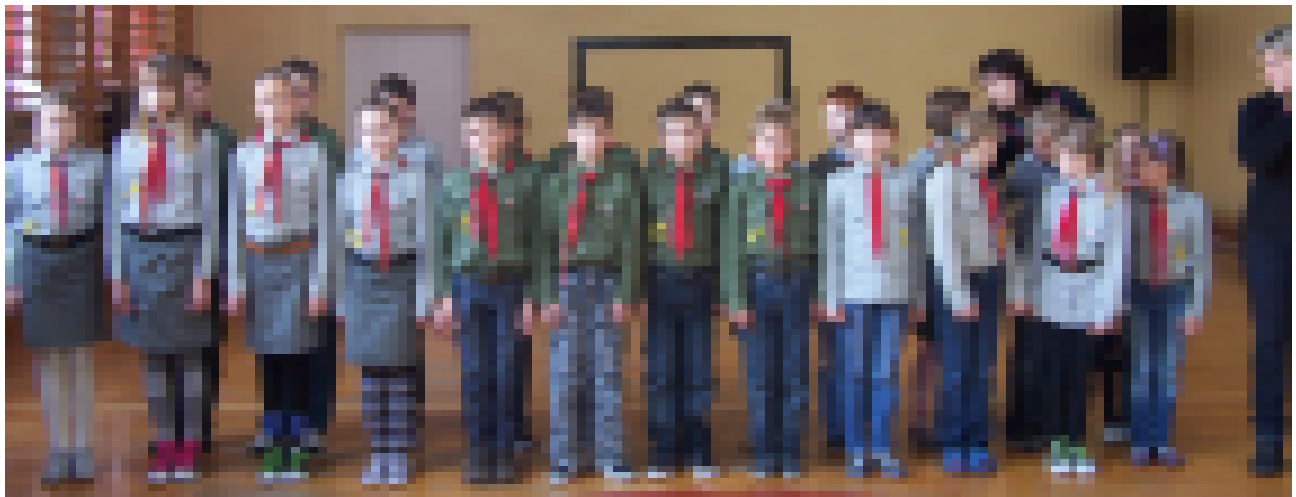
28.11.2010r. gościli harcerze z Hufca Ziemi Wadowickiej bawiąc się, kultywując zwyczaje, integrując oraz doskonaląc harcercie techniki i umiejętności, a cała „zabawa” przebiegała w klimacie dalekowschodnim.

Organizatorem biwaku była 1DH „Błękitna” działająca od 3 lat we Frydrychowicach, a drużyny

przybyły z szerokich okolic – m.in. z Łękawicy- 9 DH „Nieustraszeni”, Lanckorony – „Krzyżące Orły”, z Przeciszowa - „Wagabunda”, ze Stanisława Dolnego – 5 DH „Nasze ZOO”, razem ok. 80 osób.

Jak przystało na biwak harcercie wszystko zaczęło się punktualnie apelem o godzinie 18.00, a potem już poszło...

Wieczorem wszyscy zasiedli przy harcercie kominku, lecz zamiast tradycyjnego świecowiska na środku jaśniała rozświetlona pagoda. Drużyny przedstawiły siebie oraz przygotowane scenki o tematyce chińsko-wietnamsko-mongolsko-japońskiej, a do wykorzystania miały kabaret lub teatr cieni, toteż śmiechu i radosnych



okrzyków było co niemiara. Należy wspomnieć, że zaszczycała nas obecnością pani wójt gminy Wieprz Małgorzata Chrapek /zresztą harcmistrz/ oraz pani dyrektor ZSP we Frydrychowicach - Stanisława Lukaj, które podzieliły się swoimi harcerskimi wspomnieniami oraz wspaniale się z nami bawiły.

Późnym wieczorem w murach szkoły rozległo się z japońska brzmiące hasło „ciojojadamkota” / z akcentem na ostatnią sylabę/, które otwierało drogę do odnalezienia złotego klucza do Zaginionego Miasta – bo taki był cel gry nocnej. Trzeba było dotrzeć na Pole Ryżowe, do Klasztoru Shaolin, Sypialni Gejszy, pod Mur Chiński i do Sushi-baru, gdzie po wykonaniu odpowiednich zadań otrzymywało się szyfr do klucza. Aby nie było zbyt łatwo, graczom ciągle przeszkadzali złośliwi Ninja... Wszystko skończyło się pomyślnie- wygraną „Naszego ZOO”, ale każdy otrzymał złoty klucz, będący jednocześnie plakietką biwaku.

Po wyjątkowo krótkiej nocy i oczywiście śniadaniu - ale polskim - wszyscy wyruszyli na grę terenową „W Kraju Kwitnącej Wiśni i u skośnookich sąsiadów”. Niestety aura nie rozpieszczała, ale przecież harcerzom to nie straszne... Na trzygodzinnej trasie, choć mgła nie pozwoliła podziwiać widoków



czy wyznaczyć azymutu, harcerze malowali pagodę, układali przepisy na chińskie potrawy, ćwiczyli kaligrafię japońską, jedli ryż pałeczkami, składali origami, rozwiązywali sudoku i pisywali się znajomością pierwszej pomocy oraz historii ZHP. W szkole na zmarzniętych druchów czekała gorąca herbata z cytryną i pyszny bigos, za który dziękujemy paniom ku-

charkom z ZSP we Frydrychowicach.

Rozgrzać się pomogły również rozgrywane w ramach Harcerskiej Ligi Sportowej mecze koszykówki. W walkach w systemie każdy z każdym zwycięstwo przypadło 1 DH „Błękitna”. Andrzejki nie mogły obyć się bez tradycyjnych wróżb, które klimatycznie przygotowali drużynowi - było więc lanie wosku,

itp. Każdy mógł pomarzyć o przyszłości, bo uwierzyć trudno... I przyszła pora na bal – sala zaroila się od pięknych gejsz, wojowników Ninja, karateków, mandarynów, samurajów itp. mieszkańców Dalekiego Wschodu. Dekorację stanowiły również inspirowane kulturą dalekowschodnią lampiony i wachlarze, a centrum stołów – przysłowiowo szwedzkich – zajmowały chińskie ciasteczka z wróżbą / w końcu to andrzejki!/.
Pląsom, tańcom, zabawom nie było końca, ale jeszcze w sobotę biwak zasnął... Jednak nie na długo, bo kilkanaście minut po północy wszyscy zostali obudzeni alarmem, gdyż kilkunastu harcerzy miało złożyć przyrzeczenie... I tak się też stało – już w zimowej scenerii pamiętne słowa „Mam szczerą wolę...” wypowiedzieli członkowie „Nieustraszonych” i „Błękitnej”.

W niedzielę, nieco niewyspani i zaskoczeni zimą, udaliśmy się na mszę świętą do kaplicy. Po powrocie - sprzątanie i apel pożegnalny... Rywalizację biwakową wygrała 5 DH „Nasze ZOO”, ale każda drużyna wyjechała z jakąś nagrodą i czymś słodkim – dzięki Komendzie Hufca Ziemi Wadowickiej i Komisji ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Wieprzu- i na pewno z mnóstwem wrażeń.

Phm. A. Najbor
Drużynowa 1DH
„Błękitna”

Patriotyczna uroczystość odpustowa ku czci Św. Marcina w Gierałtowicach

Patronem gierałtowskiej parafii od XIII wieku jest św. Marcin. Właśnie tegoroczny dzień odpustu – 11 listopada, na który przypada równocześnie Święto Niepodległości, zbiegł się ze szczególnym wydarzeniem.



Sumę odpustową celebrował ks. prałat Zbigniew Powada z ks. Edwardem Mazgajem i ks. proboszczem Fryderykiem Tarabulą. Po Eucharystii odbyło się uroczyste poświęcenie przez ks. prałata obelisku z tablicą upamiętniającą ofiary zbrodni



katyńskiej 1940r. i katastrofy smoleńskiej 2010r. W tym historycznym wydarzeniu wzięło udział licznie zgromadzone społeczeństwo, przedstawiciele samorządu, Orkiestra Dęta OSP z Wieprza, poczty sztandarowe i delegacje. „Dąb Pamięci” zasadziła pani wójt Małgorzata Chrapek i Stanisław Bogunia - prezes Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej.

Nową tradycją naszej parafii staje się rozprowadzanie słodkich rogalików wypiekanych przez członkinie Akcji Katolickiej i Rycerstwa Niepokalanej, a dochód z tego przeznaczony jest na cele charytatywne. Inicjatorami powstania pomnika byli: ks. asystent Fryderyk Tarabula i członkowie POAK w Gierałtowicach.

Zredagowała Grażyna Gruszczyńska

Światowy Dzień Pluszowego Misia w Zespole Szkolno – Przedszkolnym w Gierałtowicach

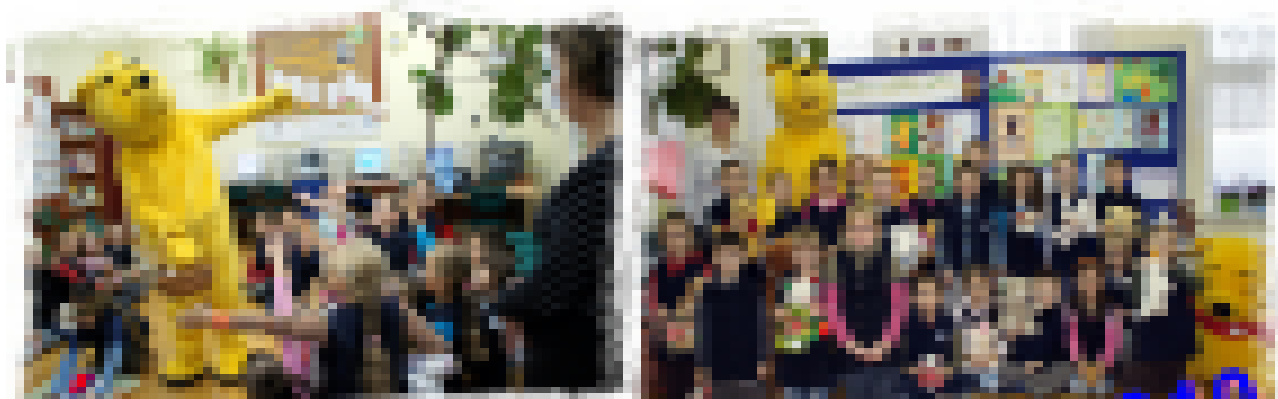
Miękki, puchaty i taki z łatką... - 25 listopada swoje święto obchodziła najmiłsza zabawka, najlepszy przyjaciel dzieci i niezastąpiona przytulanka przy zasypianiu – Pluszowy Miś. Już od ponad 100 lat towarzyszy dzieciom na całym świecie. Jest naszym przyjacielem, który jest zawsze wtedy, kiedy go najbardziej potrzebujemy. Taki, który nigdy nie zdradzi, nie zrani i nie zawiedzie. To jemu powierza się największe tajemnice, z nim się dzieli radościami i smutkami. On pocieszy, doda otuchy i do niego przytula się zasypiając. Autorzy książek dla dzieci piszą o nim opowiadania, powieści oraz wiersze, jedno z czasopism dla dzieci zatytułowane jest „Miś”.

Niewiele osób wie, że pierwszego pluszowego misia uszyła pod koniec XIX wieku w Niemczech Margarete Steiff. Jej siostrzeniec założył firmę produkującą różne pluszowe zabawki, które później eksportowano do Ameryki. Tam właśnie miś stał się bardzo popularny i to dzięki prezydentowi Theodorowi Rooseveltowi. W 1902 r. - sam będąc myśliwym - sprzeciwił się zastrzeleniu małego niedźwiadka. Świadkiem tego wydarzenia był rysownik Clifford Berryman, który opublikował w waszyngtońskich gazetach komiks. Cukiernik z Brooklynu Morris Michton postanowił wykorzystać zdrobniałe imię prezydenta i zaczął sprzedawać zabawki pod nazwą Teddy Bear, która w języku angielskim jest określeniem wszystkich pluszowych misiów.

Nasza szkoła postanowiła również włączyć się do zabawy. 24 listopada wszyscy uczniowie i nauczyciele przyszli do szkoły i przedszkola z pluszowym misiem. Były bardzo duże (na kilkadziesiąt centymetrów) i takie bardzo małe (na jeden cm). Odbyły się liczne konkursy, dzieci z klas I -III wykonały piękne prace plastyczne „Mój ulubiony miś” wykorzystując dowolną technikę, ale największą atrakcją była wizyta Kubusia Puchatka, który zabawiał dzieci i młodzież oraz częstował słodyczkami ufundowanymi przez Radę Rodziców.

Mam nadzieję, że za rok będziemy się równie dobrze bawić, zarów-





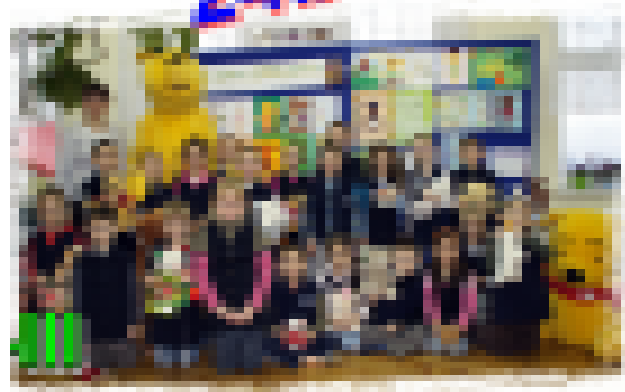
Święto MISIA 24.XI.2010



klasy III



24.XI.2010



WARSZTATY PLASTYCZNE

Gminny Ośrodek Kultury w Wieprzu zaprasza do udziału w warsztatach plastycznych, które prowadzi pani Bożena Bura.

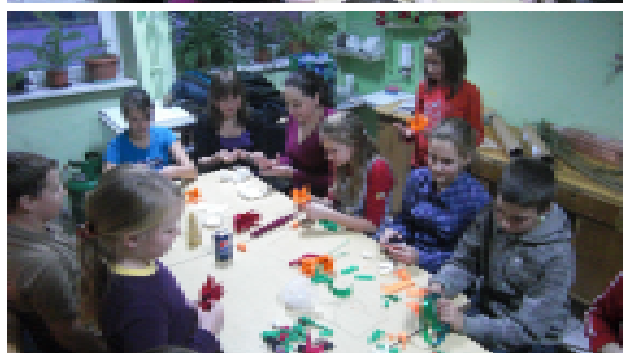
Zajęcia organizowane są w poniedziałki oraz w piątki w godzinach 15:00 – 18:00.



Młodzież uczestnicząca w zajęciach uczy się wykonywać atrakcyjne ozdoby i stroiki świąteczne.

Na zakończenie warsztatów zorganizowana zostanie wystawa prac wykonanych przez uczestników.

GOK



BEZPIECZNIE, A JUŻ NA PEWNO BEZPIECZNIEJ

Tak stało się za sprawą akcji „Bezpieczne dzieciństwo na wsi” skierowanej do nauczycieli i dzieci. Akcja ta objęła swym zasięgiem całą Polskę.

Od stycznia br. Małopolska Izba Rolnicza, w partnerstwie z OI PIP w Krakowie oraz KRUS OR w Krakowie, realizowała projekt „Bezpieczne dzieciństwo na wsi”. Był to projekt szkoleniowy objęty wsparciem udzielonym przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię poprzez dofinansowanie ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Norweskiego Mechanizmu Finansowego, a także ze środków budżetu Rzeczypospolitej Polskiej w ramach Funduszu dla Organizacji Pozarządowych.

Celem nadrzędnym projektu było ograniczenie ilości wypadków wśród dzieci na wsi. Przeszkolonych zostało prawie 6 tys. nauczycieli przedszkoli, szkół podstawowych i gimnazjów w zakresie podstawowych zasad bezpiecznego przebywania dzieci wiejskich w gospodarstwach rolnych. Szkolenia przeprowadzone zostały we wszystkich gminach wiejskich i miejsko-wiejskich (167 gmin) na obszarze całej Małopolski. Chętne dzieci mogły wziąć udział w trzech formach – konkursie plastycznym, literackim i wiedzy.

15 listopada w wadowickim hotelu „Podhalanin” zostało zorganizowane spotkanie laureatów w poszczególnych kon-

kursach na szczeblu gminnym z powiatu wadowickiego i oświęcimskiego. Z naszej gminy poprzez placówki GOK z Wieprza i WDK Frydrychowice akcja ta miała miły finał. Aż sześcioro dzieci zdobyło nagrody, a byli nimi: Ania Brusik, Łukasz Ogiegło, który przeszedł do etapu powiatowego konkursu wiedzy, Tomasz Kłęczar, Aleksandra Nogała, Emilia Gałysz, Filip Gałysz.

W ramach realizowanego projektu przeznaczono na nagrody prawie 118 tys. zł. Na zwycięzców czekały - edukacyjne gry komputerowe, dla starszych edukacyjne programy (m.in. kursy do nauki języka angielskiego, encyklopedie multimedialne) oraz PenDrive.

Jak się okazuje, dzieci, pomimo że pochodzą z pięknych terenów wiejskich, to nie zawsze wiedzą, że wiążą się one dla nich z niebezpieczeństwem. Chcą pomagać dorosłym, a pomoc ta staje się niejednokrotnie nieszczęściem. Myślę, że akcja nauczyła i uświadomiła dzieciom, że praca polowa to nie zabawa.

Oby częściej takie akcje miały miejsce, ponieważ wypadków z udziałem dzieci na gospodarstwach jest mnóstwo.

Agnieszka Jakubowska



WYSTAWA IPN W GMINIE WIEPRZ – „UCIEKINIERZY Z PRL”

Gminny Ośrodek Kultury w Wieprzu zaprasza na wystawę Instytutu Pamięci Narodowej pod tytułem: „Uciekinierzy z PRL”.

Wystawa prezentuje wielkie ucieczki Polaków z PRL - totalitarnego kraju, który ograniczał prawa i wolności obywateli, w tym utrudniał czy wręcz uniemożliwiał legalne wyjazdy za granicę. Prezentowana wystawa składa się z 30 paneli ukazujących dramaty ucieczek do „wolnego świata”. Postacie jak płk. Kukliński, Czesław Miłosz i Marek Hłasko to m.in. uciekinierzy z PRL.

W czwartek, 25 listopada odbył się cykl spotkań z autorką wystawy panią Moniką Bortnik. W trakcie prelekcji w godzinach 9:00 - 14:00 w GOK Wieprz młodzież ze szkół ZSP Przybradz i ZSP Wieprz 1 usłyszała dramatyczne histo-

rie z okresu PRL, gdy ludzie z narażeniem życia próbowali uciekać z komunistycznego kraju.

Ekspozycję można obejrzeć w WDK na terenie czterech sołectw:

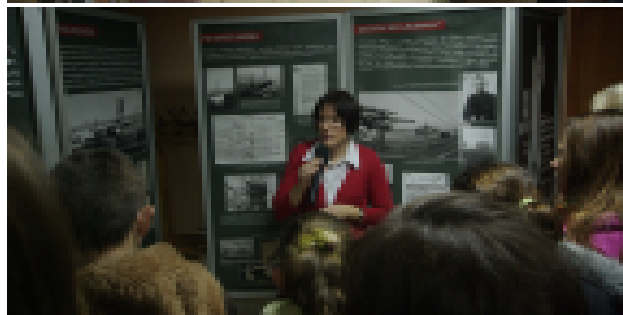
Młodzież z ZSP w Przybradzu



Młodzież z ZSP w Nidku



Młodzież z ZSP w Wieprzu



POMOC OFIAROM PRZEMOCY W RODZINIE

Zgodnie z „Ustawą z dnia 12 marca 2007 r. o pomocy społecznej” celem działania pomocy społecznej jest umożliwienie osobom i rodzinom przezwyciężenia trudnych sytuacji życiowych, których same nie są w stanie pokonać, a także zapobieganie powstawaniu tych sytuacji. Pomoc społeczna jest udzielana między innymi w przypadku przemocy w rodzinie.

W 2005 roku weszła w życie „Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie”, która definiuje to zjawisko, jako „jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste osób – członków rodziny, w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienie i

krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą”. W celu bardziej skutecznej walki ze zjawiskiem przemocy w rodzinie po kilku latach funkcjonowania w/wym. ustawy wprowadzono zmiany.

Położono szczególny nacisk na rozwój profilaktyki, jako jednej z form pomocy rodzinie zagrożonej tym zjawiskiem. Wskazano na konieczność opracowania i realizacji Gminnych Programów Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie.

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Wieprzu jest realizatorem **Gminnego Programu Ofiar Przemocy w Rodzinie na lata 2010-2013**. W ramach tego zadania prowadzone są m.in. działania informacyjno-edukacyjne skierowane do społeczności lokalnej i osób z grupy ryzyka. Utworzony został **Punkt Informacji, Wsparcia i Pomocy dla Osób Dotkniętych Przemocą w Rodzinie**, czynny cztery razy w tygodniu, w którym prowadzona

jest profesjonalna pomoc psychologiczna, doradcza, informacyjna i socjalna dla rodzin/osób będących ofiarami przemocy.

Z pomocy i wsparcia psychologa można skorzystać w każdą środę w godzinach od 15.00 do 17.00 po wcześniejszym uzgodnieniu terminu pod numerami telefonu 33 8755 415 / 514 521 545.

Powołano **Zespół Interdyscyplinarny – Koalicję Przeciwdziałania Przemocy**, w której skład wchodzi przedstawiciele Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, Zakładu Opieki Zdrowotnej, Komendy Policji, Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, oświaty, kuratorzy sądowi wykonujący zadania w ramach swoich obowiązków służbowych i zawodowych.

Spotkania zespołu odbywają się nie rzadziej niż raz na 3 miesiące.

Udzielanie pomocy wymaga szerokiej wiedzy na temat spe-

cyfiki problemu przemocy w rodzinie, zachowań typowych dla osób doznających przemocy i osób przemoc stosujących, zasad pracy z rodziną uwikłaną w problem, czemu służą działania edukacyjne jak np. szkolenia podnoszące kompetencje specjalistów – członków Zespołu Interdyscyplinarnego. Otrzymane środki na realizację powyższych zadań pochodzą z dotacji z budżetu państwa oraz ze środków własnych gminy.

**PUNKT INFORMACJI
WSPARCIA I POMOCY DLA
OSÓB DOTKNIĘTYCH
PRZEMOCĄ W RODZINIE**

czynny:
Poniedziałek 8.00 – 11.00
Wtorek 15.00 – 16.00
Środa 15.00 – 17.00
(psycholog)
Czwartek 8.00 – 11.00

KONTAKT
33 8755 415 lub 514 521 545

Dofinansowanie do 40.000 zł na rozpoczęcie działalności gospodarczej

Pragniemy poinformować, że Instytut InBIT rozpoczyna realizację projektu „Damy radę! Otwieramy własny biznes” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Adresatami projektu są mieszkańcy całego województwa małopolskiego poszkodowani przez powódź/osuwiska w 2010 roku.

W ramach projektu można uzyskać jednorazową bezzwrotną dotację na założenie działalności gospodarczej w wysokości do 40 000 zł (szczegółowe informacje o projekcie znajdują się na plakacie w załączniku). Ze wsparcia mogą skorzystać osoby, które bezpośrednio zostały dotknięte skutkami powodzi/osuwisk oraz osoby mieszkające z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym.

Rekrutacja do projektu w dniach 15 grudnia 2010 - 5 stycznia 2011 roku. Warunkiem przystąpienia do projektu jest posiadanie zaświadczenia z Ośrodka Pomocy Społecznej z tytułu pobierania zasiłku celowego dla osób poszkodowanych przez powódź/osuwiska w 2010 r.

Szczegółowe informacje można uzyskać w biurze projektowym w Krakowie, ul. Szlak 8a, tel. 12 633 0735, 626 0095 lub na stronach www.inbit.pl oraz www.wsie-projekty.eu.

Podpisanie umowy dofinansowania przez LGR

W dniu 17 listopada 2010 roku w Urzędzie Miejskim w Brzeszczach dokonano uroczystego podpisania umowy o warunkach i sposobie realizacji Lokalnej Strategii Rozwoju Obszarów Rybackich (gminy: Wieprz, Brzeszcze, Oświęcim, Kęty, Porąbka).

Umowa została podpisana przez Sekretarza Stanu Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pana Kazimierza Plocke oraz Zarząd Stowarzyszenia Lokalnej Grupy Rybackiej „Dorzecze Soły i Wieprzówki” reprezentowany przez Stanisława Zająca – prezesa Zarządu oraz Stanisława Drabka – wiceprezesa Zarządu.

Lokalna Grupa Rybacka to partnerstwo trójsektorowe składające się z przedstawicieli sektora społecznego, gospodarczego i publicznego z terenu 5 gmin: Kęty, Wieprz, Oświęcim, Brzeszcze oraz Porąbka, które ma przyczynić się do aktywizacji społeczności obszarów zależnych od rybactwa poprzez włączenie

partnerów społecznych i gospodarczych z określonego obszaru, do planowania i wdrażania lokalnych inicjatyw. Środki finansowe na realizację Lokalnej Strategii Rozwoju Obszarów Rybackich wynoszą 23,75 mln zł. Podmiotami uprawnionymi do skorzystania z pomocy będą: rolnicy, przedsiębiorcy, organizacje pozarządowe oraz gminy. Spodziewana wysokość dofinansowania w zależności od działania wynosić będzie od 60 do 100% kosztów kwalifikowanych inwestycji.

Zasady i warunki

przyznawania wsparcia finansowego określa Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 15.10.2009 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania, wypłaty i zwracania pomocy. Uszczegółowienie zapisów w sprawie operacji mogących uzyskać dofinansowanie znalazło się w Lokalnej Strategii Rozwoju. I tak preferowane operacje, które będą mogły być zgłaszane do dofinansowania powinny wpisywać się w następujące preferowane operacje: imprezy promocyjne, takie jak targi rybne, pokazy przy-

gotowania potraw z ryb, smaźalnie rybne, szlaki turystyczne, punkty widokowe i obserwacyjne wraz z drogami dojazdowymi do tych miejsc, przyczyniające się do rozwoju turystyki wędkarskiej np. pomosty, wioski wędkarskie wraz z drogami dojazdowymi do tych miejsc, związane z zagospodarowaniem terenów wokół zbiorników wodnych na cele turystyczne, modernizacja i wyposażenie publicznych obiektów pełniących funkcje kulturalne, rekreacyjne oraz sportowe, tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw w sektorze usług dla ludności, prowadzonych przez osoby z sektora rybactwa lub z miejscami pracy dla osób z sektora rybactwa, rozwój dostępu do Internetu jako narzędzia wspomagającego rozwój przedsiębiorczości, prace modernizacyjne i związane z odbudową cieków wodnych, przyczyniające się do zwiększenia bezpieczeństwa przeciwpowodziowego i do ochrony cennych zasobów przyrodniczych, remont



zabytków, w tym zespołów parkowo-dworskich, operacje związane z wykorzystaniem i kultywowaniem tradycji rybactwa, modernizacja obiektów drewnianych i sakralnych wraz z otoczeniem, w tym inwentaryzacja zabytków architektury drewnianej.

W wyniku konsultacji prowadzonych z mieszkańcami zgłoszono wstępnie projekty, które na etapie planowania strategii zgłoszone zostały do realizacji:

- Wieża widokowa Gierałtowiec Centrum „Na Szlaku Wiedeńskim” - **Gminny Ośrodek Kultury w Wieprzu**;

- Budowa i wyposażenie Centrum Odnowy Biologicznej na terenie gminy Wieprz

- **gmina Wieprz**;

- Wirtualny spacer po Gminie Wieprz - gmina Wieprz;

- Budowa ścieżek edukacyjnych na terenie gminy Wieprz - gmina Wieprz;

- Budowa ogólnodostępnych punktów dostępu do Internetu - gmina Wieprz;

- Wyposażenie budynku KGW Gierałtowiecki pełniącego funkcje społeczno-kulturalne w sprzęt sportowo-rekreacyjny - Koło Gospodyń Wiejskich w Gierałtowieckach;

- „Szarak” alternatywą na spędzanie wolnego czasu dla lokalnej społeczności - Koło Łowieckie „Szarak” w Gierałtowieckach.

Unijne wsparcie na wdrażanie Lokalnej Strategii Rozwoju jest bardzo

duże. Duży jest także zasięg terytorialny obszaru, z którego uprawnieni beneficjenci będą mogli składać wnioski o dofinansowanie. Wprowadzenie w życie tych zamierzeń będzie wymagać od władz Stowarzyszenia niezwykle zaangażowania i determinacji. Pomocą w wykonywaniu tych oraz innych obowiązków służyć będą pracownicy Biura Projektu. Nabór pracowników do Biura odbywać będzie się w formie konkursów. Pierwsze informacje o wolnych stanowiskach pracy, naborach i zasadach, na jakich będą przeprowadzane, pojawiają się w połowie grudnia br. Już teraz wiadomo, że Biuro Projektu składać będzie się z:

- Kierownika Programu;

- Specjalisty ds. finansów i rozliczeń programów z UE;

- Asystenta Kierownika;

- Księgowego;

- Specjalisty ds. turystyki, tradycji rybactwa i ochrony środowiska;

- Specjalisty ds. przedsiębiorczości.

Do chwili obecnej Biuro projektu nie zostało jeszcze utworzone. Bliższe informacje na temat Lokalnej Grupy Rybackiej można uzyskać w Urzędzie Gminy w Wieprzu pod nr telefonu 33/875-51-23 wew. 14. W niedługim odstępie czasu planowane jest także utworzenie pod strony na stronie internetowej Urzędu Gminy w Wieprzu (www.wieprz.pl).

UGW

NASZE DRZEWIA I KRZEWY - DAGLEZJA

Ballada o drzewach

*A chociażby je pocięli piłami
A chociażby je kładli pokotem
Nikt nie powie
- Drzew zabijać nie wolno -*

*Oto znowu są przy nas
W ciemnym mieście
Stółki o jelenich nogach
Deski szaf huczą od wiatru
Kredensy z grubych sosen
Kredensy co są jak żubry
Zamknięte w strasznych ścianach*

*Nikt nie powie
- drzew nie wolno palić -
Nowe lasy powstają w piecach
Gromy świerków w burzy
Muskularne wiązy.*

*Nikt nie powie
- Kochajcie podłogę -
Ale bieleją od ługu
Podłogi - słońca naszych mieszkań.*

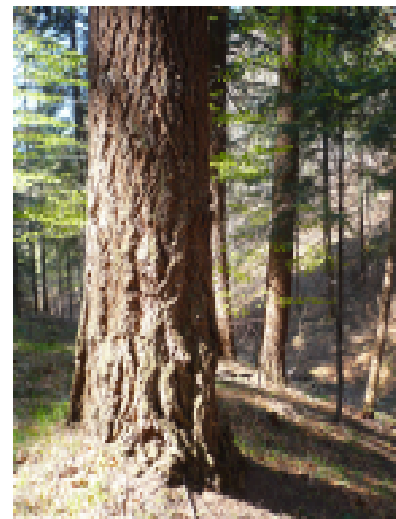
*Oto znowu są przy nas
Torturowane przez drwali*

*Z rozrywanych piłami jest stół
A przytulcie się wieczorem do stołu
- Już topatą gałęzie odlatujące w niebo
Korniki postukują jakbyś powiedział
maleńkie „zdrowaś”*

Ernest Bryll

Jedlica - drzewo iglaste o zimozielonych igłach, żywcie, sylwetką we wczesnej młodości przypominające jodłę, w późniejszym wieku bardziej świerka, pochodzi z Ameryki Północnej i wschodniej Azji. Została ona odkryta w starych lasach pod koniec XVIII wieku na wyspie Vancouver u zachodnich wybrzeży Kanady. Uczni zajmujący się systematyką drzew długo zastanawiali się, co to za odmianiec - mianowicie jedni uważali, że to jakaś dziwna jodła, inni znowu twierdzili, że to jakiś nieznaną świerk. Spory te w 1825 r. wyjaśnił szkocki uczyony David Douglas, zaliczając to drzewo do odrębnego rodzaju i na jego cześć drzewo to nazwano po angielsku „Douglasfir”, po niemiecku „Daglesie” - u nas drzewo to bywa nazywane dwójako -jedlica lub dagleżja.

W okolicach Zakopanego górale jedlicą nazywają szczególnie urodziwą jodłę gonną, taką „co z niebem gada”. W naszych gminnych lasach dagleżji nie spotkamy, ale za to godne obejrzenia są piękne skupiska tego drzewa w Rzykach – Jagódkach - zarówno na łagodniejszym szlaku na Groń Jana Pawła II [odmiana sina], jak i Ścieżce Edukacyjnej „Do źródeł Wieprzówki”, powyżej ogromnego, kilkuletniego osuwiska.



Co najbardziej zadziwia w wyglądzie tych ponad 100-u letnich olbrzymów? Na pewno przepiękna jasnobrązowa, podłużnie spękana kora, w niczym niepodobna do świerka czy jodły, za to bardziej do starego modrzewia, ponad którą w górze z pnia odrastają ułożone poziomo długie konary zakończone licznymi szyszkami, także odmiennymi od znanych nam rodzimych iglaków. Gałęzie te tworzą ciemnozieloną, pachnącą masę, w której gra wiatr i uganiają się w poszukiwaniu nasion wiewiórki i drobne ptaki leśne. Są tutaj dwie odmiany dagleżji - zielona i sina, różniące się zdecydowanie między sobą kolorem i długością igieł oraz szyszkami. To, co rzuca się nie tylko w oczy, ale i w nozdrza, to niesamowity zapach żywicy. Na kilkuletnich drzewkach

doskonale widoczne są liczne, żywiczne „guzki”- można taki nacisnąć i po jego pęknięciu na palcach pozostaje kleista, pachnąca żywica, której intensywny zapach długo pozostaje wyczuwalny.

Chociaż daglezi nie spotkamy w naszych lasach, za to coraz częściej bywa sadzona w przydomowych ogrodach i potrafi za to posadzenie solidnie się odwdziżyć. Drzewo to lubi głębę żyzną i wilgotne powietrze, w młodości lubi ciepło, nie znosząc suchych wiatrów, a w starszym wieku jest dosyć odporna na mrozy i co ważne, wykazuje znaczną odporność na skażenia powietrza, które niestety, mimo segregacji odpadów, ciągle jeszcze w znacznym stopniu jest w naszej gminie skażone spalaniem gumami i plastikowymi odpadami. Bezmyślność podczas spalania plastikowych butelek, torebek, opakowań po jogurtach, śmietanach, masłach roślinnych itp. jest zatrważająca i myślę, że trzeba będzie podjąć jakieś bardziej radykalne działania, gdyż zazwyczaj spalanie to dotyczy kilkunastu tych samych kominów, których właścicielom radziłbym na palniku kuchenki gazowej spalić tylko samą nakrętkę z butelki i spróbować tak zanieczyszczonym powietrzem pooddychać - może wtedy zrozumieliby



szkody wynikające z takiego działania dla naszych płuc, a szczególnie delikatnych płuc naszych dzieci i wnuków.

Do polskich lasów dagleza została wprowadzona w 1833 r. i jest uważana za jeden z najcenniejszych gatunków obcego pochodzenia. Rośnie szybko, drewno ma stosunkowo twarde, bardzo trwałe, trudno zapalne, mocno „pracuje” i używane jest do budowy wytrzymałych konstrukcji drewnianych, a w Ameryce

Północnej do budowy domów, podkładów kolejowych oraz kutrów rybackich. W swojej ojczyźnie dorasta do ponad 100 m wysokości [rekordem jest 133 m] i z tym wynikiem stanowi drugie co do wysokości [po sekwoi] drzewo na świecie. „Nasze” rekordzistki w Rzykach także nie należą do mizernych, gdyż ze średnicą ok.90 cm i wysokości ok. 30 m mają się czym pochwalić.

Co wybrać do posadzenia w naszych ogrodach? Wszystkie iglaki są piękne, jednak daglezie mogą stać się dumą naszych obejść, chociaż potrzebują trochę więcej miejsca niż inne iglaki, ale możemy być pewni, że to cenne miejsce właściwie wykorzystają i będą nas długo cieszyć swoim pięknym wyglądem.

Ryszard Fraś



Klub Kulinarne Podróżnika

Z pamiętnika uczestnika Klubu Kulinarne Podróżnika...



GIERAŁTOWICE

KKP w Laosie

3 listopada 2010 roku o godzinie 16 w WDK Gierałtowie, 40 uczestników spotkania miało możliwość obejrzenia prezentacji o Laosie. Kraj w Azji południowo-wschodniej nie ma dostępu do morza, znajduje się na terenie wysokich gór i jest zamieszkały przez setki bardzo zróżnicowanych od siebie plemion. Jak zwykle na spotkaniach serwowano egzotyczne danie które ufundowała firma PROTECH z Gierałtowie a przygotowała firma Marwex z Andrychowa.

GOK



PRZYBRADZ

KKP w Wietnamie i Wenezueli

Wiejski Klub Kultury w Przybradzu w październiku i listopadzie zorganizował dwa spotkania Klubu Kulinarne Podróżnika. Spotkania dotyczyły Wietnamu oraz Wenezueli. Dzięki sponsorom pani Małgorzacie Chrapek i panu Stanisławowi Babińskiemu udało się zakupić egzotyczne dania od firmy Marwex z Andrychowa. Na zakończenie spotkania w trakcie krótkiego quizu, młodzież wygrać mogła monety i książki podróżnicze. Okres zimowy sprzyja czytaniu książek, które rozwijają młodych ludzi znacznie lepiej niż telewizja i komputery.



KKP w Laosie i Australii

Środowiskowy Dom Samopomocy organizuje różnorodne formy aktywizacji kulturalnej i społecznej. W październiku i listopadzie odbyły się dwie prelekcje dotyczące podróży. Uczestnicy warsztatów nie tylko zapoznali się z

egzotycznymi krajami, ale także uczestniczyli w mini-quizie, który umożliwił im wygranie zagranicznych monet. Tematami prelekcji był Laos i Australia.

GOK



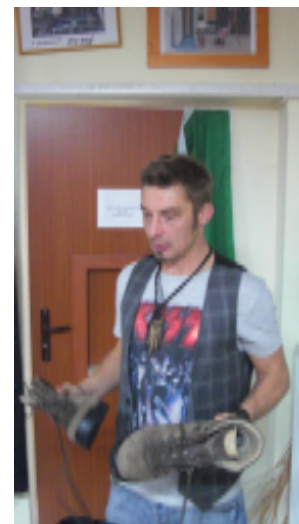
WIEPRZ

KKP w Kongo

Relacja z podróży po Kongo, odbyła się 5.11.2010 o godzinie 19.00. Prelegentem był Arkadiusz Milcarz – wytrawny podróżnik zaglądający do miejsc, do których nikt nie zagląda ze względu na ryzyko utraty życia. Arek opowiedział uczestnikom spotkania o miejscu mitycznym i groźnym, gdzie obłęd (książka „Jądro ciemności” Josepha Conrada oddaje atmosferę klimatów Konga) łączy się z pokolonialnym światem pełnym absurdów i zagrożeń. Kongo to miejsce gdzie główne siły kreujące rzeczywistość. Bogactwa naturalne są w rękach nielicznych, podczas gdy olbrzymia większość społeczeństwa żyje w skrajnej nędzy. Przemoc i korupcja jest na porządku dziennym. Bohater prelekcji był więziony, celowano do niego z karabinu maszynowego i wielokrotnie próbowano wyłudzić od niego pieniądze pod pretekstem opłat i wiz granicznych. Arkadiusz podróżował z kamerą nagrywając wiele niezwykłych historii.

Nawiązał doskonały kontakt z młodzieżą i za to otrzymał dwuminutowe owacje, co jest niewątpliwym rekordem spotkań KKP. Perypetie Arkadiusza można prześledzić na jego autorskiej stronie: <http://www.sendivius.pl/> Podczas spotkania serwowano KUKU PAKA, próbkę lokalnego jedzenia z Konga. Sponsorem dania był jak zawsze Bank Spółdzielczy w Andrychowie, a część składników, jak mleczko kokosowe i paprykę chilli ufundował inny podróżnik - pan Artur Bernaczek.

Red.



POZNAJEMY NASZĄ GMINĘ - WŁOSIEŃ CZ.II

Woda

Kropla deszczu mi spadła na rękę,
utoczona z Gangesu i Nilu,

z wniebowziętego szronu na wąsikach foki,
z wody rozbitych dzbanów w miastach Ys i Tyr,

Na moim wskazującym palcu
Morze Kaspijskie jest morzem otwartym

a Pacyfik potulnie wpływa do Rudawy
tej samej, co fruwała chmurką nad Paryżem

w roku siedemset dziewięćdziesiątym czwartym
siódmego maja o trzeciej nad ranem.

Nie starczy ust do wymówienia
przelotnych imion twoich, wodo.

Musiałabym cię nazwać we wszystkich językach
wypowiadając naraz wszystkie samogłoski

i jednocześnie milczeć - dla jeziora,
które nie doczekało jakiegokolwiek nazwy

i nie ma go na ziemi, jako i na niebie
gwiazdy odbitej w nim.

Ktoś tonął, ktoś o ciebie wołał umierając.
Było to dawno i było to wczoraj.

Domy gasiłaś, domy porywałaś
jak drzewa, lasy jak miasta.

Byłaś w chrzcielnicach i wannach kurtyzan.
W pocałunkach, całunach.

Gryząc kamienie, karmiąc tęcze.
W pocie i rosie piramid, bżów.

Jakie to lekkie w kropli deszczu.
Jak delikatnie dotyka mnie świat.
Cokolwiek gdziekolwiek kiedykolwiek się działo
spisane jest na wodzie babel.

Wisława Szymborska



Minęło zaledwie a może aż siedem miesięcy, kiedy w kwietniowym numerze jeszcze wtedy „Wieści Gminnych” dzieliłem się z szanownymi czytelnikami moimi spostrzeżeniami, dotyczącymi naszego gminnego potoku, jakim jest Włosień. Od tego czasu cała nasza gmina porządnie ucierpiała od nadmiaru wody, do czego także przyczyniła się wyżej wymieniona rzeczka. Ale proszę mi wierzyć - od mostku na drodze prowadzącej do Nidku aż do Wieprzówki, Włosień w listopadowy dzień płynie sobie spokojnie, zdziwiona, że zarzuca się jej jakieś wybryki, jakby chciała powiedzieć, widząc wysoko na przybrzeżnych zaroślach pozostałości po wysokiej wodzie: „Cóż wy ode mnie chcecie, skoro padało i padało, to gdzie miałam pomieścić tyle wody, nie wymagajcie ode mnie rzeczy niemożliwych!”

Ranek jesienny, trochę mglisty obiecuje piękną pogodę. Biała, perlista rosa, iskrząca się tęczowymi kolorami rozszczepionych promieni wstającego słońca okrywa trawy i drzewa. Dzień początkowo wstaje mglisty, lecz niespodziewanie owa srebrna zasłona niczym kurtyna w teatrze, rozsuwa się, owe wilgotne rąbki, w które owite są zielone jeszcze jeżyny i przygotowane do zimowego spoczynku pąki drzew zaczynają opadać i jasne słońce podnosi się wesoło, jakby zachwycone widowiskiem, które będzie rozgrywało się przed nim, którego będzie reżyserem i głównym aktorem.

Poniżej drogi do Nidku Włosień, prawdopodobnie z powodu mniejszego spadku terenu, bardziej płaskiego dorzecza oraz innego rodzaju podłoża, po którym płynie, wije się niczym długa wstęga na wietrze.



Gdyby można było ją wyprostować, na pewno byłaby kilka razy dłuższa, ale dzięki temu, że płynie w ten urozmaicony sposób, zatrzymuje dużo wody w swoim korycie [mam nadzieję, że nikt nie wymyśli jej regulacji!]. I leniwie płynąc, często między sterzącymi w powietrzu korzeniami olszyn, pokonuje w żółtym tempie swoją drogę do Wieprzówki.

Po kilkunastu minutach spaceru natknąłem się na ciekawe miejsce, gdzie wody Włosieni, zapewne w przyptywie „gniewu” odśloniły na swoim prawym brzegu warstwę łupków skalnych, na których zapewne leży nasza gmina. Co ciekawe, łupki w pobliskich Beskidach i te w korycie potoku są identyczne, a co najciekawsze, ułożone w ten sam sposób, jakby pod pewnym kątem „wychodziły” z koryta, z południa, z wnętrza Ziemi, na północ. Ich ułożenie to naprawdę bardzo odległa historia - być może będzie kiedyś okazja o tym wspomnieć.

Po nieudanym uderzeniu o brzeg wody Włosieni kluczą między pięknym lasem łągowym, to znaczy zbiorowiskiem leśnym występującym nad rzekami i potokami w zasięgu wód powodziowych, które podczas zalewu niosą i osadzają żyzny muł. Gatunkiem dominującym jest tutaj olcha czarna i szara, wierzba, topola, jesion i dąb. Na brzegach naszej bohaterki drzewa te występują jak w encyklopedii - dokładnie i w

porządku. Szczególnie pięknie prezentują się olchy, które swymi czerwonymi korzeniami wystają wprost z wody, krocząc po niej, wstydząc się swej nagości, co zakole tworzą majestatyczne bramy, do których woda wciska się zwalniając jeszcze bardziej i tak już leniwy nurt. Niespodziewanie na szlaku mojej wędrówki pojawił się mostek. Nie byłoby w tym nic dziwnego, skoro jest potok, to może być też mostek. Ale budowla ta to prawie zabytek - solidny, składa się z trzech płyt żelbetonowych ułożonych jak domek z kart - dwie stojące oraz jedna położona na nich poziomo, po której można bezpiecznie przedostać się na drugi brzeg. Prawa strona konstrukcji musiała być widocznie kiedyś przez wodę solidnie naruszona, o czym świadczą ułożone żelbetonowe bloki porośnięte dorodnymi mchami i różnymi gatunkami roślin zielnych. Dalej czeka mnie znowu piękny widok. Na prawym brzegu usadowiła się spora gromadka pięknych, starych, bajecznie naznaczonych zębem czasu wierzb - takich olbrzymów nie spotka się już nigdzie w naszej gminie. Kiedy widzę takie stare wierzby z nowo wyrosniętymi czuprykami gęstych młodych gałązek, zawsze przypomina mi się podobna wierzba w górnym biegu Frydrychówki, w której sowy uszate urządziły sobie gniazdo. Kiedy pisklęta były już na tyle dorosłe, że mogły opuścić swoje przytulne „domostwo”, pewnego dnia usiadły cztery obok siebie na gałęzi i kiedy przechodziłem obok nich raz w jedną, raz w drugą stronę, ich żółte, olbrzymie oczy śledziły moje ruchy, jak tarcze radarów, a zaniepokojeni rodzice krążyli z piskiem, acz bezszelstnie nad moją głową. Szkoda, że takich widoków już się nie ogląda. Kilkanaście metrów dalej, na wysokiej olszy zbudował sobie wielkie gniazdo jakiś duży drapieżnik. Umieścił je z rozmysłem dokładnie w potrójnym rozgałęzieniu korony, bardzo wysoko nad ziemią, pewny, że w tym miejscu potomstwo będzie



bezpieczne. Po kilkudziesięciu metrach słalomu i przepłynięciu obok o tej porze pozbawionych już wody stawów hodowlanych, Włosień - już wyprostowana, przepływając przez kilka progów zwalniających, wpada leniwie naprzeciw ambony myśliwskiej do Wieprzówki.

Pierwsza część mojego spaceru nad Włosienią odbyła się wczesną wiosną, zieleni jeszcze nie było, w związku z tym wszystko, jak na dłoni, całe otoczenie potoku można było dokładnie obejrzeć. Dzisiejszy, późnojesienny spacer odbył się także wtedy, kiedy zarośla i zieleń a także bogate ulistnienie krzewów nad strumieniem opadło i lepiej można było zobaczyć, oprócz pięknych, tworzonych przez naturę obrazów, także te „dzieła” tworzone przez człowieka.

Wszyscy jesteśmy z natury realistami. Gdybyśmy nimi nie byli, otaczający nas świat szybko by nas zniszczył. Musimy poważnie traktować informacje dostarczane nam przez zmysły. Z naszych kontaktów z otaczającym nas światem [także z naszych potknięć i nabijania sobie guzów o twarde przedmioty], rodzi się zdrowy rozsądek, czyli zbiór wypracowanych reguł, jak się zachowywać, by otaczający nas świat obchodził się z nami względnie łaskawie. Na pewno zdrowym rozsądkiem nie trąca widok góry wszelkiego rodzaju śmieci obok potoku, setki szpecących kawałków folii po przeróżnego rodzaju opakowaniach. W nurcie strumienia oparta o piękne korzenie olchy, kołysze się biała lodówka [!] a dalej, obok krwistoczerwonych owoców kaliny koralowej spoczywa błotnik starej, pocziwej „Syrenki”.

John Churton Collins, angielski krytyk literacki, zmarły w 1908 r. twierdził, że: „Przyczyną połowy naszych błędów życiowych jest to, że odczuwamy tam, gdzie powinniśmy myśleć, a myślimy tam, gdzie powinniśmy odczuwać”. Może warto wziąć sobie do serca to stwierdzenie.

Ryszard Fraś

KLUBY SENIORA Z WIEPRZA I FRYDRYCHOWIC W KRAKOWSKIM TEATRZE

Kluby Seniora na terenie gminy Wieprz mają za cel aktywizację kulturalną i towarzyską osób starszych. 1 grudnia 2010 roku grupy seniorów z Wieprza i Frydrychowic wyjechały do teatru w Krakowie.

Wyjazd wypadł w trakcie dramatycznego załamania pogody. Zadymka śnieżna sparaliżowała drogi Małopolski a autobus zaczął psuć się. Na szczęście trasa przez Zator uratowała teatromanów przed zablokowaniem na zapchanej samochodami Zakopiance. Po reperacji usterki w Alwerni wszyscy byli optymistycznie nastawieni co do dotarcia na czas do teatru. Jednak w Kra-



kowe mega-korki unieruchomiły autobus na dwie godziny. W alarmowych telefonach organizatorzy załatwili opóźnienie rozpoczęcia przedstawienia. Dzięki wspaniałomyślności Teatru, za co im należą się nie tylko brawa, ale i chwała (bo o czymś takim nikt jeszcze nie słyszał), po godzinie opóźnienia wszyscy uczestnicy wyjazdu siedzieli w fotelach gotowi do uczyty duchowej. W tym samym czasie autobus w centrum Krakowa nie mieścił się w zasypanych śniegiem wąskich uliczkach. By pokonać jeden z zakrętów należało uprzednio odwrócić znak drogowy, który blokował autobusowi drogę. Znak po trudnym manewrze powrócił na swoje miejsce a autobus prawie cudem znalazł miejsce parkingowe w zasypanym i spariżowanym przez zasypany Krakowie. Powrót do domu był już tylko formalnością osłodzoną luksusowymi pralinkami z firmowej cukierni Wedla. Pomimo dość nietypowych perypetii uczestnicy są zgodni, wyjazdy do teatru powinny być kontynuowane.

Warto także wspomnieć o sztuce.

Przedstawienie wystawione na Scenie pod Ratuszem miało niewinną nazwę „DUETY”. Było to swoistego rodzaju kompendium wiedzy o życiu w parach, o relacjach damsko-męskich w najróżniejszych ich odmianach i konfiguracjach. Dialogi były śmieszne lub boleśnie prawdziwe, wszystkie jednak były bliskie naszej codzienności.



Ludzie potrzebują nie tylko szczęścia by znaleźć swoich wybranków serca, ale także wiele cierpliwości by przetrwać wszystkie zawieruchy egoizmu i huragany krytyki.

Sztuka zdobyła nagrodę na XIV Ogólnopolskim Festiwalu Komedi Talia 2010.

Organizatorzy są wdzięczni za dofinansowanie wycieczki przez Urząd Gminy w Wieprzu i mają nadzieję na kontynuację tego typu wyjazdów kulturalnych do innych teatrów.

GOK



SPORT

PODSUMOWANIE JESIENI

Za nami runda jesienna sezonu 2010/2011. Cztery zespoły z gminy Wieprz zakończyły zmagania boiskowe w klasach rozgrywkowych A, B i C.

„Orzeł” w czołówce

Zacznijmy od najwyższej notowanego gminnego zespołu, a mianowicie LKS-u „Orła” Wieprz. „Orzeł” po rundzie jesiennej zajmuje wysokie czwarte miejsce, z niewielką 3-punktową stratą do lidera - „Babiej Góry” Sucha Beskidzka. To najwyższe miejsce „Orła” na półmetku rozgrywek, od kiedy awansował do klasy A. Można by stwierdzić, że jest to powód do radości, lecz gdy przyjrzymy się rozgrywkom bliżej, musimy stwierdzić, że to radość umiarkowana. Bowiem „Orzeł” w spotkaniach rozegranych na własnym boisku lekko zawiódł. Porażki w spotkaniach z „Wisłą” Łączany czy „Burzą” Roczyny nie pozwoliły piłkarzom z Wieprza uzyskać jeszcze lepszego wyniku w tabeli. Skupmy się jednak na faktach, a nie „gdybaniu”. Fakty są takie, że podopieczni Sławomira Tynki stoją przed szansą historycznego awansu i zarazem odniesienia wielkiego sukcesu. Wszakże 3

punkty to niewiele, lecz i rywale są z górnej półki. Wspomniana wcześniej drużyna z Suchoj Beskidzkiej budowana od kilku lat jest zespołem niezwykle groźnym, a na swoim boisku zabójczo skutecznym. Drugi z pretendentów do awansu to naszpikowana byłymi sławami niższych klas rozgrywkowych (głównie III i IV



ligi) „Sosnowianka” Stanisław Dolny. Zespołem zamykającym pierwszą trójkę jest „Błyskawica” Marcówka, co dziwne, zespoły z miejsc 2 i 3 to beniaminkowie A-klasy. O ile „Sosnowianka” była stawiana w gronie faworytów jeszcze przed startem sezonu to zespół z Marcówki jest rewelacją rozgrywek.

Na dobry wynik końcowy „Orła” tej jesieni złożyły się szczęśliwe zwycięstwa z „Żarkiem” Stronie, „Dębem” Paszkówka oraz spektakularna wygrana z ówczesnym liderem „Sosnowianką” Stanisław Dolny. Ogromny wkład w dobre wyniki drużyny z Wieprza miał Grzegorz Dyrzcz – jeden z najlepszych strzelców A-klasy. W tej rundzie kierował piłką do siatki rywali aż 19 razy! W połowie rundy jesiennej graczy dopadła lekka zadyszka. Dwie porażki z rzędu: 0:1 z Burzą Roczyny i 2:5 z „Błyskawicą” Marcówka popsęły nieco morale w zespole. Lecz już tydzień po porażce w Marcówce przysła wspomniana wygrana z „Sosnowianką” po golach Stokłosa i Dyrzcza. Kolejne wyniki to: 3:2 w Stroniu z tamtejszym

„Żarkiem” (bramki: Dyrzcz x2 i Krok), 1:1 z „Tempem” Białka (bramka: Dyrzcz), na zakończenie rundy dwa zwycięstwa z „Dębem” Paszkówka 2:1 (Dyrzcz, samobójcza) i „Strzelcem” Budzów (Dyrzcz x3, Polak). „Orzeł” w tej rundzie zdobył 30 bramek, tracąc przy tym 23. Jeśli „Orzeł” chce walczyć o najwyższe

cele musi poprawić grę w obronie. Nie mogą się również zdarzyć słabsze mecze takie jak chociażby w Marcówce czy w spotkaniu z Roczynami. Teraz przed graczami A-klasy 4-miesięczny rozbrat z ligowymi rozgrywkami, lecz będzie to zapewne okres ciężkiej pracy na treningach i relaksu w turniejach halowych.

Drugim zespołem z gminy, który dobrze radzi sobie w zmaganiach ligowych jest gierałtowski „Pogórze”. Drużyna z Gierałtovic po 11 meczach oświęcimskiej B-klasy zajmuje

2 miejsce z dorobkiem 21 punktów. „Pogórze” kolejny już sezon stara się awansować na wyższy szczebel rozgrywek. Miejmy nadzieję, że już w 2011 roku zobaczymy gierałtowiczian w A-klasie.

Niestety, dwa pozostałe gminne zespoły nie radzą sobie już tak jak „Orzeł” i „Pogórze”. „Sokół” Frydrychowice zajmuje 9 miejsce w wadowickiej B-klasie z 12 punktami na koncie, a „Spartak” Przybradz zamyka tabelę klasy C z 2 punktami po remisach z „Victoria” Półwieś i „Strzelcem” Bęczyn. **(qbek99)**

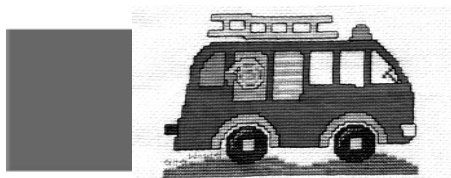
NOWY BUDYNEK – NOWE OBLICZE

LKS „Orzeł” Wieprz doczekał się zaplecza sportowego z prawdziwego zdarzenia. Drużyny przyjezdne wreszcie zaprzestaną żartów na temat budynku klubowego w Wieprzu. Powodem do drwin może stać się jedynie jego kolor, który krótko mówiąc pozostawia wiele do życzenia. W miejsce starego, grożącego zawaleniem, adaptowanego na potrzeby piłkarzy „budynek” powstał całkiem okazały obiekt. Do dyspozycji zawodników z Wieprza oddane zostaną dwie nowe, piękne szatnie wraz z pełnym zapleczem sanitarnym oraz w pełni wyposażona siłownia, która ułatwi zapewne przygotowania do rundy wiosennej tegorocznych rozgrywek. Po kilku latach walki o dogodne warunki wreszcie się udało. Gdy tylko do użytku oddany został Orlik, w październiku ubiegłego roku cały dobytek LKS-u został przeniesiony do pomieszczeń budynku Orlika a dotychczasowa siedziba piłkarzy poddana została rozbiórce. Już niecały rok później oczom mieszkańców Wieprza ukazał się okazały obiekt zaplecza. Tylko procedury formalne przeszkodziły futbolistom „Orla” korzystać z budynku już pod koniec jesieni. Odbyło się tam uroczyste zakończenie rundy jesiennej dla piłkarzy i działaczy LKS-u. Miejmy nadzieję, że



obiekt będzie przez lata służył zawodnikom, wraz z rozwojem zaplecza przyjdzie rozwój piłkarski, a młodzież z większą chęcią będzie rozpoczynała swoją piłkarską przygodę w klubie z Wieprza.

(qbek99)



STRAŻ

XV EDYCJA OGÓLNOPOLSKIEGO KONKURSU FOTOGRAFICZNEGO

Szkoła Aspirantów Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie rozstrzygając w dniu 18 listopada 2010 r. Piętnastą Edycję Ogólnopolskiego Konkursu Fotograficznego „Nasza Straż Pożarna” przyznała nagrodę i wyróżnienie Jerzemu Hermie, który sfotografował akcje lokalnych strażaków na terenie gminy Wieprz.

NAGRODA PIERWSZA: Jerzy Herma (Wieprz) za pracę: „Rycerze Floriana”

WYRÓŻNIENIE: Jerzy Herma (Wieprz) za pracę: „Za późno”

Szczegóły i inne fotografie dostępne są na stronie internetowej:
http://sapsp.pl/www/index.php/aktualnosci/pelna_wiadomosc/205



WARSZTATY RATOWNICTWA SPECJALISTYCZNEGO - KOZUBNIK

30 października 2010 r. odbyły się po raz pierwszy Warsztaty Ratownictwa Specjalistycznego na Kozubniku, koło Porąbki (WRS Kozubnik). Podczas 12 godzin działań uczestniczyło 120 ratowników z powiatu wadowickiego, oświęcimskiego oraz bielskiego. Naszą gminę Wieprz reprezentowała grupa z Ochotniczej Straży Pożarnej w Wieprzu w składzie: Ilona Serwin-Polak, Paweł Fraś, Jonasz Kubarek, Jan Jura oraz Janusz Wróbel. Warsztaty składały się z części teoretyczno-praktycznej i sztafety.

Pierwsza część obejmowała zapoznanie uczestników z technikami ratownictwa wysokościowego, resuscytacją, przeprowadzeniem badania urazowego u osoby poszkodowanej oraz technikami poszukiwań osób zaginionych w terenie, zasypianych w gruzach z wykorzystaniem psów ratowniczych.

Drugą część WRS Kozubnik stanowiła sztafeta dla pięcioosobowych grup strażaków-ratowników z OSP, PSP, GOPR oraz harcerzy. Tym razem realne sytuacje pozwoliły na weryfikację umiejętności ratowników. Ratownicy w sztafecie musieli zjechać



szybem windowym (30 metrów) lub na tyrolce z budynku Danela, następnie udzielić pierwszej pomocy przedmedycznej osobie poszkodowanej. Kolejnym zadaniem było odnalezienie osoby poszkodowanej w tunelach pod basenami, przeprowadzenie badania urazowego osoby poparzonej, udzielenie pierwszej pomocy, zabezpieczenie i transport z wykorzystaniem

deski ratowniczej oraz opuszczenie osoby transportowanej z wykorzystaniem technik linowych.

Nad prawidłowością działań czuwali sędziowie-ratownicy PSP Wadowice.

WRS Kozubnik to:

- 12 godzin zaangażowania 120 ratowników,
- ćwiczenia podnoszące sprawność działania ratowników,
- spotkanie ratowników powiatu wadowickiego, oświęcimskiego oraz bielskiego,
- kontrolowanie sytuacji wywołujących stres u osób niosących pomoc poszkodowanym,
- radzenie sobie z własnymi słabościami,
- inna strona codziennej pracy strażaka-ratownika.

WRS Kozubnik to pierwsze w południowej Polsce manewry specjalistyczne mające na celu współdziałanie tak dużej liczby ratowników na terenie gruzowiskowym.

Organizator Warsztatów Ratownictwa Specjalistycznego Kozubnik – Grupa Poszukiwawczo-Ratownicza z Kęt otrzymała już potwierdzenie deklaracji uczestnictwa w przyszłym roku w warsztatach Grupy Ratowników z Niemiec oraz ze Słowacji. Mają nadzieję, że WRS Kozubnik na stałe wpisze się w harmonogram imprez zgrywających działania różnych grup ratowników.

Po warsztatach przyszedł czas na wyrażenie wniosków, które pozwolą poprawić gotowość do podejmowania działań mających na celu ratowanie tego, co bezcenne - ludzkiego życia. Świat biegnie do przodu, nowe zagrożenia, niecodzienne akcje wymuszają na ratownikach ciągłe doskonalenie, podnoszenie swoich kwalifikacji, używanie nie tylko wiedeńskich narzędzi specjalistycznych. Trzeba mieć nadzieję, że grupie młodych ludzi w OSP Wieprz uda się, póki ich chęci i zapał nie stopnieją otrzymać wsparcie w formie kursów medycznych, zakupu torby R1, deski ratowniczej – w przeciwnym razie z samymi chęciami bez niezbędnego sprzętu trudno jest nieść profesjonalną pomoc.

Jerzy Herma

*pełna galeria zdjęć z WRS Kozubnik dostępna na stronie www.gpr.ospkety.pl



WIĘCI DOMEY WIĘCZ - dwunastoletni Gminy Wieprz

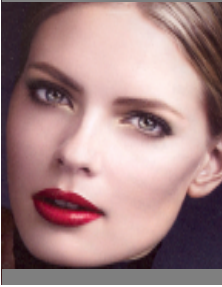
Wykonawca: **GRUPA POSZUKIWAWCZO-RATOWNICZA W WIĘCZU**, ul. Świerk 24-25 WIĘCZ DŁG;
tel. 085 775 5016; e-mail: gw@ospkety.pl

Ratownicy: Grupa Główna: Grupa Główna: Andrzej Polak, Dariusz Trój, Ireneusz Kuczyński
Dział: tel. 085 775 5016

Program realizowany w ramach projektu: **„Zaświadczenie o realizacji projektu w ramach budżetu państwa na rok 2010”**

Współfinansowanie: **Urząd Gminy Wieprz**

OPKSEL
OŚRODEK POMOCY PSYCHOLOGICZNEJ I SOCJALNEJ
AL. POLNY 10
01-650 WARSZAWA



Pięć minut przed bale

O tym, że warto coś dla siebie zrobić tuż przed wielkim wyjściem przypominamy sobie w ostatniej chwili. Sylwester, bal karnawałowy to chwile, gdzie każda z pań chciałaby pięknie i młodo wyglądać. Aby makijaż wyglądał perfekcyjnie, ważne jest odpowiednie przygotowanie skóry. Na początek proponuję złuszczenie. Decyzja o wyborze metody uzależniona jest od kilku czynników – wieku i rodzaju cery klientki, częstotliwości zabiegu (pojedynczy zabieg czy seria) oraz tego, czy zabieg zostanie wykonany kilka dni wcześniej, czy w dniu balu. Mikrodermabrazja jest uniwersalną i przynoszącą bardzo dobre efekty metodą złuszczenia. Zabieg polega na mechanicznym i bezpiecznym usuwaniu warstwy rogowej naskórka pod stałą kontrolą wizualną. Jest to jedna z najbardziej efektywnych metod z zakresu eliminowania powierzchniowych przebarwień, blizn i zmarszczek. W technice tej nie stosujemy żadnych związków chemicznych, dzięki czemu pozbawiona jest ona działań niepożądanych i może być stosowana nawet u osób o wrażliwej i płytko unaczynionej skórze. Jest to technika bezpieczna, niepowodująca podrażnień, efekty widoczne są już po pierwszym zabiegu. Zabieg więc można śmiało wykonać nawet kilka godzin „przed wielkim wyjściem”.

Paniom, które trafią kilka dni wcześniej można przygotować skórę za pomocą peelingów oraz kwasów. Do najczęściej stosowanych preparatów należą peelings enzymatyczne. Są bezpieczne i wygodne w użyciu.

Można je stosować do każdego rodzaju cery. Jeśli zależy nam na bardziej widocznym efekcie, można zastosować kwasy owocowe. Należy jednak pamiętać, że nie nakładamy ich, gdy na zewnątrz temperatura spada poniżej zera, ponieważ skóra po zabiegu może różnie zareagować. Kwasów raczej nie nakłada się, gdy za chwilę udajemy się na przyjęcie, wyjątek stanowi kwas pirogronowy. Najlepsze efekty można uzyskać stosując je w serii. Zabiegi te są bardzo skuteczne, rozjaśniają przebarwienia, wygładzają zmarszczki, zwiężają pory i poprawiają koloryt skóry.

Co dla pań, które odwiedzają salony w dniu „wielkiego wyjścia” i oczekują natychmiastowego efektu? Dobrym rozwiązaniem w takim przypadku będzie nałożenie płatu kolagenowego lub maski algowej. Dostępne są również aktywne płaty hydrożelowe kolagenu krystalicznego, które dodatkowo mają właściwości chłodzenia i rozjaśniania skóry, poprawiają strukturę skóry wokół oczu, rozjaśniają cienie oraz zmniejszają obrzęki. Tego typu zabieg nie wymaga dużo czasu i daje od razu widoczny efekt. W przypadku alg, efektem będzie odżywiona, wygładzona, dobrze nawilżona i napięta skóra, co znacznie ułatwi wykonanie makijażu i w rezultacie przedłuży jego trwałość.

Kolejnym problemem, z którym boryka się spora liczba pań, są cienie i tzw. worki pod oczami. W tym przypadku można zastosować kremową maskę, np. z kofeiną i witaminą C lub gotowe płaty kolagenowe w formie okularów lub faszolek.

Przed bale warto pomy-

śleć również o dłoniach, które często najbardziej cierpią podczas świątecznych porządków. Podobnie jak w przypadku pielęgnacji twarzy, na początku wykonujemy złuszczenie. Najlepiej użyć do tego peelingu gruboziarnistego, może również być to mikrodermabrazja, która pozwoli na rozjaśnienie ewentualnych plam. Na tak przygotowane dłonie nakładamy odpowiednią maskę tlenową, którą można po nałożeniu zarówno pozostawić do wchłonięcia, jak i wykonać na jej bazie delikatny, relaksujący masaż. Bardzo popularny i od wielu lat stosowany w gabinetach jest zabieg kąpieli parafinowej. Jego efektem jest rozgrzanie, wyraźne wygładzenie i zmiękczenie naskórka. Zabieg można urozmaicać, nakładając wcześniej na skórę dłoni maskę lub odpowiednie serum. Na koniec pięknie pomalowane i ozdobione paznokcie dodadzą uroku całości.

Jeśli panie po wizycie w gabinecie wyraźnie poczują poprawę wyglądu i nastroju, będą się nie tylko lepiej bawić, ale też chętnie wrócą na kolejne zabiegi.



CIASTKA TURECKIE Z LUKREM

- 4 jajka
- 15 dag cukru
- 15 dag masła
- 15 dag mąki
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia
- 3 łyżki kakao

Jajka ubić z cukrem do białości, dodać utarte masło i wymieszać, dodać mąkę z proszkiem, kakao, wymieszać ponownie. Wyłożyć na posmarowaną lub wyłożoną papierem blachę i upiec. Ciasto polukrować na blasze. Gdy lukier zastygnie, wykrawać szklanką lub literatką półksiężycy.

Lukier

- 30 dag cukru pudru
 - 3 łyżki spirytusu lub 6 łyżek wódki
 - 3 łyżki wody
- Cukier przesiać, dodać spirytus i wodę, utrzeć na gładko. Gdy utarte połać placek i równomiernie rozprowadzić.

PIERNICZKI ZIĘBIONE

- 1 szkl. miodu
- 1 szkl. cukru
- 4 jajka
- 15 dag masła
- 2 łyżeczki sody
- 1 łyżka goździków mielonych
- 1 łyżka cynamonu
- 1 paczka przyprawy do pierników
- mąki ile zabiérze

Całe jajka ubić z cukrem do białości, dodać letni miód, korzenie i masło rozpuszczone, mąkę wymieszaną z sodą. Wyrobić ciasto średnio twarde i zostawić przykryte talerzem na 3-4 dni w chłodnym miejscu. Potem ciasto przerobić i wałkować nie bardzo cienko. Wykrawać ciastka szklanką i układać na posmarowaną blachę, pozostawiając odstęp, żeby się nie posklejały i piec w średnio nagrzanym piekarniku. Po upieczeniu polukrować.



